



KURIER Wileński

SOBOTA, 23 MAJA 1992 R.
Nr 100 (11869)

Co powinny wiedzieć osoby upoważnione do udziału w referendum?

REPUBLIKA LITewska
Dn. 23 maja 1992 roku

KARTA

DO GŁOSOWANIA TAJNEGO NA REFERENDUM "W KWESTII REAKTYWOWANIA INSTYTUCJI PREZYDENTA REPUBLIKI LITewSKIEJ"

Prosimy o pozostawienie tej odpowiedzi, z którą zgadzacie się Państwo i zakreślenie innej

CZY AKCEPTUJECIE PAŃSTWO PROJEKT USTAWY REPUBLIKI LITewSKIEJ "W KWESTII PREZYDENTA REPUBLIKI LITewSKIEJ" ORAZ "W KWESTII INSTYTUCJI PREZYDENTA REPUBLIKI LITewSKIEJ I ZMIAN ORAZ UZUPEŁNIENIEM TYMCZASOWEJ USTAWY ZASADNICZEJ REPUBLIKI LITewSKIEJ" **TAK** **NIE**

Prosimy o pozostawienie tej odpowiedzi, z którą zgadzacie się Państwo i zakreślenie innej

Na terytorium Republiki Litewskiej będzie 2135 okręgów. Mniej więcej prawo głosowania na Litwie ma około 2,5 mln osób. W sondażu przeprowadzonym, jak wiadomo, uczestniczyło 2,7 mln osób, w referendum będzie mogło wziąć udział nieco mniej, gdyż nie wszyscy przyjęli obywatelstwo Republiki Litewskiej. Zorganizowane zostaną dyżury rejonowe w Republikańskiej Komisji Wyborczej, jak też we wszystkich miejskich i rejonowych komisjach wyborczych. Jeżeli ktoś będzie miał jakies pytania co do referendum, to można zatelefonować do siedzib miejskich czy rejonowych. Rząd republiki wydał rozporządzenie, na którego mocy na każde miasto, rejon wyznacza się po przedstawicieli, który pomoże w załatwianiu sprawy transportu. Osoby zamieszkałe za granicą, znajdujące się obecnie na Litwie i posiadające nowy paszport litewski bądź zaświadczenie obywatela Republiki Litewskiej mogą głosować w swoich okręgach. W Wilnie jest to lokal okręgu 2, znajdują się w Ministerstwie Rolnictwa, naprzeciwko Teatru Opery i Baletu. W innych miastach i rejonach ustalono, że będzie to okręg wyborczy nr dokumentów o obywatelstwie i tam wpisany zostanie na dodatkową listę wyborców okręgu referendum. Ustawa o referendum zakłada, że do poszczególnych wyborów, którzy z powodu choroby lub innych przyczyn nie mogą przybyć na miejsce głosowania, ich członków komisji wyborczej w celu przegłosowania listy może nie obserwatorzy. Listy do głosowania przynosi się do domu tylko na piśmie, natomiast prośbę obywatela, za-

rejstrowaną w ustalonym przez komisję wyborczą republiki trybie. Inne ustne lub telefoniczne zgłoszenie obywatela, który zgodnie z ustawą o referendum ma prawo udziału w głosowaniu, powinno być zarejestrowane przez komisję dzielnicową referendum w specjalnej księdze, wskazując przyczynę, z powodu której obywatel nie może przybyć do komisji referendum, dzień i godzinę, kiedy osoba się zgłosiła, a także, który z członków komisji wyborczej odebrał powiadomienie, jego podpis. W tej samej księdze rejestruje się piśmennie podania obywateli z prośbą o dostarczenie urn do głosowania do domu. Książki rejestracji podań komisje dzielnicowe referendum przechowują i wraz z innymi dokumentami po głosowaniu przekazują rejonowym, miejskim komisjom referendum. Przypominamy, że dziś, w sobotę przybywając na referendum, pamiętać należy o dokumentach, potwierdzających obywatelstwo litewskie. Takim dokumentem jest dowód osobisty Republiki Litewskiej. W razie nieposiadania go ważne jest zaświadczenie obywatela Republiki Litewskiej ze zdjęciem. Jeśli zdjęcia nie ma, można przedstawić zaświadczenie o gotowości przyjęcia obywatelstwa litewskiego, a że brak w nim zdjęcia, to trzeba mieć jednocześnie inne świadectwo tożsamości ze zdjęciem. Jeśli ktoś nie ma żadnego dokumentu, potwierdzającego obywatelstwo, powinien się zwrócić do komisarzatu lub posterunku policji, gdzie otrzyma tymczasowe zaświadczenie obywatela. Ludzie, którzy nie zdążyli tego zrobić, mogą to uczynić jeszcze dziś: wydziały paszportowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych są czynne. Požadane jest też mieć ze sobą zaproszenie, co ułatwi pra-

cę komisji. Lokale wyborcze czynne — od godz. 8.00 do godz. 20.00. W lokalach wyborczych obywatele RL jeszcze raz mogą zapoznać się z przedkładanymi na referendum projektami ustaw RL „O prezydencie Republiki Litewskiej” oraz „O zmianie i uzupełnieniu Tymczasowej Ustawy Zasadniczej Republiki Litewskiej” (w tym celu są wydane specjalne plakaty w językach litewskim, polskim oraz rosyjskim). Każdy wyborca otrzyma kartę do głosowania, której wzorec zamieszczamy poniżej. Karta koniecznie powinna mieć pieczęć komisji obliczeniowej. Głosując wyborca przekreśla na krzyż znajdującą się w jednym z dolnych rogów karty do głosowania odpowiedź „TAK” lub „NIE”. Pozostawiony wariant odpowiedzi będzie odpowiedzią wyborcy, czy akceptuje proponowane przez Sejmudis zmiany ustaw Republiki Litewskiej.

Projekty, projekty

Na posiedzeniu popołudniowym 21 maja deputowany K. Antanavicius przedstawił projekt uchwały „W sprawie oświadczenia premiera Republiki Litewskiej”, który proponuje przyjęcie rezolucji premiera G. Wagneriusa. Deputowany J. Liauczius w imieniu własnym oraz deputowanego A. Karoblisa przedstawił projekt uchwały „O rozpisaniu przedterminowych wyborów do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej”. Na życzenie deputowanych przewodniczący Rady Najwyższej W. Landsbergis odpowiedział na pytania frakcji i deputowanych. Następnie zastępca przewodniczącego Republikańskiej Komisji Wyborczej W. Litwinas odpowiedział na interpelację deputowanej Z. Szliczyte w sprawie organizacji pracy komisji wyborczych w dniu referendum. W. Litwinas odpowiedział również na oświadczenie Frakcji Polskiej, w którym się stwierdza, że w rejonie wileńskim naruszona została ustawa o referendum. Frakcje Rady Najwyższej przedstawiły kandydatury na wolne miejsce członka Prezydium Rady Najwyższej.



W PARLAMENCIE

REPUBLIKI

Pod koniec posiedzenia deputowany K. Lapinskas przedstawił uchwałę protokołarną w sprawie interpelacji Republikańskiej Komisji Wyborczej, czy decyzja Rady Najwyższej ogłoszenia referendum na mocy uchwały protokołarnej nie jest naruszeniem ustawy o referendum. Przyjęto uchwałę protokołarną, potwierdzającą, że 19 maja powzięta uchwała protokołarna o zorganizowaniu referendum nie jest sprzeczna z ustawą. (ELTA)

Podróż do USA nie odbędzie się

WILNO, 22 maja (ELTA). Przewidziana na 24—25 maja prywatna wizyta przewodniczącego Rady Najwyższej W. Landsbergisa do USA nie odbędzie się. Polinformował o tym rzecznik prasowy parlamentu Audrius Azubalis. Jak poinformowano W. Landsbergisa zaprosił światowej sławy uniwersytet w Yale, który na-

dał mu doktorat honoris causa i zamierzał z tej okazji zorganizować uroczysty ceremonial. Z podróży zrezygnowano w związku z sytuacją wewnętrzną wrocławian przez premiera oświadczenia w sprawie dymisji oraz przewidzianego omawiania tej kwestii w Radzie Najwyższej.

Przyjęto delegację Jemenu

WILNO (ELTA). Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął 21 maja delegację Republiki Jemenu z sekretarzem państwowym do spraw zagranicznych A. Al-Dalim. Podczas spotkania omówiono możliwości współpracy między państwowej między Republiką Litewską i Republiką Jemenu. W. Landsbergis zapoznał gości z sytuacją polityczną, najważniejszymi problemami państwa, kur-

sem polityki zagranicznej Republiki Litewskiej. Premier Republiki Litewskiej G. Wagnerius przyjął wczoraj delegację Republiki Jemenu, pod przewodnictwem sekretarza państwowego do spraw zagranicznych A. Al-Dali. G. Wagnerius powitał gości i powiedział, że bardzo się cieszy z wznowionych stosunków dyplomatycznych Republiki Litewskiej i Republiki Jemenu.

Drogi nasz Przyjacielu!

Zwracając się do Ciebie z prośbą o zaprenumerowanie naszego dziennika na drugie półrocze, zdajemy sobie sprawę, że dla wielu z Was spełnienie naszej prośby będzie związane z niemałymi kosztami. Ale też mamy nadzieję, że wielu z Was nie wyobraża dnia bez naszej gazety. Wiemy, że są tak. Dziękujemy im z całego serca, dziękujemy też tym, którzy po prostu wiedzą, że każdy zaobnowany egzemplarz gazety pomniejszy kosztą jego wydania. Pamiętaj, Przyjacielu, że do końca prenumeraty pozostał tylko 1 tydzień. Wypodparuj ze swego budżetu 111 rb., a będziesz aż do końca 1992 f. zorientowany o wszystkim, co się dzieje w naszym państwie, w Polsce, jakie akcje czy imprezy planuje ZPL, co słychać w polskich szkolni-

ctwie, życiu kulturalnym, gospodarczym, znajdziesz tu dla siebie немало informacji ze świata biznesu, pomożemy ci powrócić na ziemię sypych ojców i dziadków.

PRZYPOMINAMY WARUNKI PRENUMERACY:
1 mies. — 12 rb.
3 mies. — 36 rb.
6 mies. — 72 rb.

CENA DOSTARCZANIA:
1 mies. — 6,50 rb.
3 mies. — 19,50 rb.
6 mies. — 39 rb.

CI, co zaprenumerowali „K.W.” na cały rok — nie dopłacają. Zyczymy przyjemnej lektury.

OSTRY SYGNAŁ

Komu podlega ten sąd?

O sprawie Teresy Andrzejewskiej pisaliśmy 4 marca br. Pełniła ona w roku ubiegłym obowiązki kierowniczki biura projektowo-architektonicznego rejonu wileńskiego. To stanowisko objęła na wyraźną prośbę poprzedniego kierownika Wileńskiej Rady Rejonowej, a dokładnie naczelnika wydziału R. Jurkiewiczusia. Niestety, nie wziął on pod uwagę faktu, że na stanowisku tym tymczasowo zatrudniona była architekt J. Adomaitiene. W chwili, gdy angażowano T. Andrzejewską, jej poprzedniczka znajdowała się na urlopie. Naruszone więc ustawodawstwo pracy. Zrozumiałe, że nie ma tutaj osobistej winy T. Andrzejewskiej. Niemniej zaraz po rozwiązaniu Wileńskiej Rady, pełnomocnik rządu na rejon A. Merkys poleca z dn. 26 września 1991 r. zwolnić T. Andrzejewską. Nowa administracja pomija, niestety, znów, okoliczność, że ona jako osoba w wieku przedemerytalnym chroniona jest prawem Litwy. To znaczy, nie wolno zwolnić bez uprzedniego czteromiesięcznego wypowiedzenia pracy. Ją jednak zwalniali się. Mało tego, czynił się bardzo brzydki wpis w książeczce pracy: „Zwolniono zgodnie z pismem prokuratora rejonu”. Nie bierze się pod uwagę i tego, że T. Andrzejewska jest deputowaną Wojdackiej Rady Gminnej.

T. Andrzejewska podaje sprawę do sądu. Jako przedstawicielkę pozwanego, czyli A. Merkysa, występuje u sądzie prawnik D. Balandis. 3 lutego 1992 r. sąd przyznając rację pokrzywdzonej, orzeka przywrócenie jej na poprzednie stanowisko i zwrot pieniędzy, jakie utraciła przez wymuszoną bezczynność. Z tą jak najbardziej słuszną decyzją administracji i prokuratury rejonu nie chcą się zgodzić. Piszą skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego.

„Jak już pisaliśmy, T. Andrzejewska jest aktywną działaczką ZPL, popierała w swoim czasie autonomię Wileńszczyzny, była na pikietach i zebraniach, protestuje przeciwko krzywdzie Polaków. Zarcucono to jej w liście do prokuratora, na podstawie którego wydano rozkaz o zwolnieniu. Tym zwolnieniem chciano ją ukarać. Teraz kara się czyni innym. Sąd Najwyższy decyzję sądu pierwszej instancji anulował i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia w tym samym sądzie rejonowym. A tu zaczęto grać na zwłokę. Być może nie ma w tym winy pracowników sądu, ale jest wyraźna niechęć obecnej administracji rejonu do zakończenia tej sprawy. Na 17 kwietnia wyznaczono pierwsze posiedzenie sądu. Niestety, odłożono je, gdyż nie przybył przedstawiciel pozwanego, czyli D. Balandis, ponoć był za granicą. Następne posiedzenie miało się odbyć 21 maja — znowu nikt się nie zjawiał od administracji A. Merkysa. Wiadomo jest, że wezwania sądowe administracja otrzymuje. Nie raczy jednak przysłać nikogo (D. Balandis zwolnił się z pracy). A swoją drogą sąd jest chyba teraz niezawisły instytucją. Jeżeli administracja rejonu wyraźnie ignoruje go, jak też daną sprawę, to sąd sami może rozstrzygnąć ten spór produkcyjny, bez udziału jej przedstawicieli, wszak czas upływa. Jak długo ma czekać pokrzywdzona?.

Jadwiga PODMOSTKO

Moskwa
Do dowódcy naczelnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych WNP SZAPOSNIKOWA
Ryga
Do dowódcy Północno-Zachodniej Grupy Wojsk Federacji Rosyjskiej
Generała-Pułkownika MIRONOWA

Rząd Republiki Litewskiej otrzymał wiadomość, że niektóre jednostki wojskowe Federacji Rosyjskiej, tymczasowo stacjonujące na terytorium Litwy bez wcześniejszego uzgodnienia z Rządem Republiki wprowadzają nowy kontyngent wojsk. Np. do jednostek wojskowych 32553 i 63319, stacjonujących w Kazlu Rudzie, przybyło około 600 nowych wojskowych. Uzupełniono również jednostkę wojskową 20657 w Podbrodziu, jednostkę wojskową 01837 w Telšiai, 06965 i 06937 — w Paiewierzysiu. W związku z tym Rząd Republiki kategorycznie oświadcza, że te bezprawne działania wobec suwerennego państwa są niedopuszczalne i niezgodne z zobowiązaniami wycofywanej z Litwy armii Federacji Rosyjskiej, by ściśle przestrzegać ustaw Republiki

Litewskiej oraz norm prawa międzynarodowego. Wierzymy, że w przyszłości niezawodnie przestrzegane będą zasady dobrosąsiedztwa naszych państw, poszanowania ich suwerenności i interesów. Wprowadzenie dodatkowych posiłków jednostek wojskowych ma być niezwłocznie przerwane, a wprowadzony bez uzgodnienia z Rządem Republiki Litewskiej nowy kontyngent powinien opuścić terytorium Litwy. Wierzymy, że zachowanie się poszczególnych jednostek wojskowych nie zmusi Rządu Litwy do podjęcia odpowiednich kroków w celu jednostronnego przerwania funkcjonowania tych tymczasowo rozlokowanych na terytorium republiki jednostek.

Premier Republiki Litewskiej G. WAGNORIUS

Nie wszyscy są milionerami i w Niemczech

Niemcy pod względem gospodarczym są najpotężniejszym krajem europejskim, będącym w stanie zapewnić swym mieszkańcom wysoką stopę życiową. Nie znaczy to jeszcze, że wszyscy Niemcy nie mają kłopotów gospodarczych. Wiadomo, że głodujący w Niemczech nie ma, aczkolwiek przedstawiciele najmniejszych warstw społeczeństwa częściej zmuszeni są wybierać najtańsze mięso, zadolować się konserwami i jarzynami.

Tysiące ludzi nie ma dachu nad głową i szuka noclegu pod mostami. W Hamburgu, Berlinie czy Monachium przy drzwiach wyciwnych sklepów często można ujrzeć proszących o jałmużnę.

Najwyomniejsz jest jednak język liczb. Spośród 79 mln mieszkańców Niemiec 4,2 mln nie radzi sobie bez zapomogi. W 1979 r. takich ludzi w Niemczech Zachodnich było 1,48 mln. Od 1970 do 1990 r. suma środków, przeznaczonych na zapomogi w budżecie państwowym, wzrosła dziesięciokrotnie — 32 mld marek (tylko na Niemcy Zachodnie).

W Niemczech przybywa im tylko nędzarzy, lecz i bogatych.

Według danych zarządu federalnego statystyki na początku siódmego dziesięciolecia w Niemczech jest ich już 115 tys.

Wszyscy, których dochody nie przekraczają 450 marek miesięcznie, uważani są za ubogich i przysługują im prawo do zasiłku państwowego. A stoczyć się do kategorii takich ludzi można bardzo szybko, wystarczy zachorować, stracić pracę itp. Notebene, czym jest obecnie bezrobocie w Niemczech na własnej skórze przekonało się 3 mln osób, w tym 1,2 mln w byłej NRD. Organizacje charytatywne pracują pełną parą, dzieląc zebrana używając odzież dla nędzarzy wśród przeszło 500 porzucanych po całych Niemczech obcoch. Wśród ubiegających się o taką pomoc są nie tylko bezrobotni, emeryci czy emigranci, ale też przedstawiciele najniższych warstw społeczeństwa.

Przedstawiciele związków zawodowych uprzedzają, że pogłębiająca się przepaść między bogaczami a biedakami może doprowadzić do wybuchu społecznego. Czy warstwy panujące usłyszą to ostrzeżenie?

(DPA—ELTA)

Koniec wojny w Afganistanie

KABUL. Komitet pośrednictwa, składający się z 31 członków 21 maja ogłosił formalny koniec wojny w Afganistanie i oświadczył, że siły mollahedzinów, skła-

dające się z frakcji opozycyjnych, wycofają się ze stolicy. Tegoroczny dzień zaczęto świętować zakończeniem wojny.

SPORT

FUTBOL NA OLIMPIADZIE

Turniej olimpijski w piłce nożnej podczas Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie zgromadzi na stercie, jak wiadomo, 16 drużyn, które to droga losowania zostały ostatnio podzielone na 4 grupy. W grupie „A” znalazły się: Włochy, USA, Polska, Kuwejt, w grupie „B” — Hiszpania, Kolumbia, Egipt, Katar, w grupie „C” — Szwecja, Paragwaj, Maroko, Korea Płd., w grupie „D” — Dania, Meksyk, Ghana, Holandia lub Australia, jako że dwa ostatnie zespoły teczą ze sobą baraży dwunocne, a więc szansę mają Holendrzy, gdyż trafili w pierwszym pojedynku w Sydney zremisować — 1:1, stąd nawet bezbramkowy remis 24 maja w Utrechcie przesądzi o ich awansie.

Turniej rozpocznie się 24

lipca. Polska w tym dniu zmierzy się z Kuwejtem, a kolejno jej rywalami będą Włochy (27 lipca) i USA (29 lipca).

1—2 sierpnia po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy zmierzą się w meczach ćwierćfinałowych, a półfinały przewidziano na 5 sierpnia. 7 sierpnia odbędzie się mecz o medal brązowy, a wielki finał rozegrany zostanie w dzień później na stadionie w Barcelonie.

TRANSFERY KONTROLOWANE

Prezydent Federacji Piłki Nożnej Ukrainy W. Bannikow oświadczył, że od 12 maja br. każdy z piłkarzy ukraińskich, decydujący się bronić barw dołowej jedenastki byłego ZSRR, winien będzie otrzymać międzynarodowy certyfikat transferowy Federacji Piłki Nożnej Ukrainy.

Obecnie w składach drużyn ukraińskich gra około 30 piłkarzy Wspólnoty Państw Niepodległych, a liczba Ukraińców, występujących w poza, granicami własnego państwa sięga 20.



Pierwsze kroki współpracy bankowców

Banki nie tylko u nas, ale w całym świecie, bez względu na ustrój państwa, są jedynym z podstawowych filarów gospodarki, wykonują te same operacje, posiadają te same struktury. Jednak sposoby i drogi jakimi kroczą są różne: lepsze, gorsze, mniej i bardziej efektywne. Dlatego na całym świecie jest szeroka, praktykująca wzajemną współpracę i wymiana doświadczeń.

Pierwsze kontakty z bankami państw ościennych nawiązuje także Litwa.

Właśnie przed paroma dniami Litewski Bank Oszczędności gościł u siebie dyrektora Powszechnego Kasy Oszczędności Banku Państwowego z Warszawy Sławę Milewską oraz dyrektora Dowszecznej Kasy Oszczędności Banku Państwowego I Oddziału w Poznaniu Jerzego Kepla.

— Zapoznaliśmy się przed trzema laty z inicjatywą poznaliśmy — powiedziała pierwszy zastępca przewodniczącego Litewskiego Banku Oszczędności pani Liogina Szaltiene. Wzajemnie odwiedziliśmy się, ale były to raczej bardziej kontakty towarzyskie niż współpracujące. Aktualnie, gdy Litwa została uznana jako państwo niepodległe, możemy i nawet musimy poważnie myśleć o współpracy. I jest to faktycznie pierwsza robocza wizyta, która ma na celu wymianę informacji wstępnej.

— Czego się spodziewa od tej wizyty strona litewska? — pytał I. Szaltiene.

— Bank polski jest od nas o spory krok do przodu, ma większe doświadczenie. Poznań właśnie posiada dobre rozwiniętą bazę szkoleniową, jeśli chodzi o operacje walutowe, ogólna organizacja pracy itp. Bardzo ważną i aktualną chemię sprawą są rozliczenia pomiędzy naszymi państwami. W ciągu szeregu lat prowadziliśmy je poprzez „Wnieszkonombank”. Obecnie już go nie ma, ale my nadal rozliczamy się poprzez trzecie państwo i banki, co jest wprost absurdalne. Powinno być problemem jest dziś wypracowanie emerytur naszym obywatelom w Polsce i odwrotnie. Słowem, cały szereg mniejszych i większych racji prze-

mawia za tym, że musimy iść w kierunku najszybciej opracować i wypracować nowy model wzajemnej współpracy.

— Co na to z kolei PKO i rozliczenia polskich bankowców na Litwie?

— Nasz bank jest nie dewizowy, ale i uniwersalny. Nie tylko zbiera oszczędności, ale także kredyty zarówno gminnej siećbiostwa, jak i ludności. Kasy dysponuje 98 procent budownictwa mieszkaniowego, a także budownictwo indywidualne — informuje pan Jerzy Kepl. — W tym, jesteśmy starsi, mamy o wiele lepsze doświadczenie, ale nie całkowicie nie oznacza, że nie możemy się czego pouczyć u naszego partnera. Uważam, np. że Litewski Bank w sposób ciekawy rozstrzyga sprawę prywatyzacji gospodarki rolnej i przemysłowej. Prócz tego posiadają mianą i ściśle i bezpośrednio kontakty. Powiem więcej, chcemy być bankami korespondencyjnymi: w Litwie, w Polsce i w innych krajach. Jednak należy do przyszłości. Wstępnie musimy się lepiej poznać, zwążyć własne możliwości — powiedział na zakończenie rektor Jerzy Kepl.

Przedstawiciele obu banków zwrócili także uwagę na stałe prasy na ich instytucje. Zbyt często obarcza się banki o inflacyjny kryzys gospodarczy itp. Tymczasem nikt jakoby nie zauważa, że banki do dziś eksploatuje nieodwrotnie sprzęt techniczny. Nie dodają im splendoru, natomiast ułatwiają pracę. Banki nie rozgrywką polityczną. Banki wszak rzeczywiste, centralne, kwilibiegiem gospodarki i nie mniejsze zakłócenie trujące w całym organizmie.

Julitta TRUK

NA ZDJĘCIU: pierwszy zastępca przewodniczącego Litewskiego Banku Oszczędności Liogina Szaltiene oraz dyrektor Dowszecznej Kasy Oszczędności Banku Państwowego — I Oddziału w Poznaniu Jerzy Kepl.

Fot. W. Chwał

DO SZTANGI W... RĘKAWICZKACH

Czy dzwigając sztangę można zarazić się wirusem HIV? Pytanie to wydaje się raczej absurdalne. Bo niby jak, skoro atleci dzwigają ciężary pojedynczo a nie grupowo. Okazuje się jednak, że nie jest to takie proste. Tak przynajmniej myśli Włosi. Podczas niedawnych mistrzostw Europy w węgierskim mieście Szekszardzie działacze z Italii zaproponowali, by każdy współczesny Herkules wychodził na pomost w... rękawiczkach i miał na sobie kostium przypominający ten sprzed kilkadziesiąt lat. Silacze, według Włochów, muszą być ubrani w przylegające do ciała uniformy, zakrywające klatkę piersiową i uda. Jak wiadomo, dziesiątci ciężarowcy te części ciała mają odkryte.

— Co w tym wszystkim chodzi? Powód jest prosty — możliwość zarzenia się wirusem HIV. Jest rzeczą normalną wśród zawodników, że każdy nierazko zdziera sobie rękawice na rękach czy nogach. Gryfie sztangi może potem zostać krew. Tymczasem przy wykonywaniu podciągania jednego zawodnika do tej samej sztangi podchodzi inny, który też się może porazić. Możliwość zarzenia się „w wieku XX wieku” jest zatem pewna.

Włoska propozycja została przyjęta z zainteresowaniem przez szefa Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów, Holandaa, choć trudno przypisać jej perspektywę. Można być prawie pewnym, że dawanie w rękawiczkach nie doprowadzi do gustu samych zawodników. Gryf zamiast przyciągać do dłoni będzie odpychał, ciężką kontuzję (np. przy podciąganiu sztangi) jest bardzo niebezpiecznym. Zmniejszenie niebezpieczeństwa zwiększy możliwość drugiego.

1076

Bo przecież jest to miasto niezwykle...

DRODZY CZYTELNIY,

Co roku przygotowujemy jeden numer monograficzny. Tym razem w cyklu „Miasta” naszym bohaterem jest Wilno. Prezentujemy je na zamówienie i z potrzeby serca, widząc przy tym za redakcyjną pomoc Polaków z Wileńszczyzny...

„Siaraliśmy się jednak, by — jak w każdym — i w tym numerze „Ojczyzny-Polszczyzny” znalazły się pomysły, które można wykorzystać pod każdą szerokością geograficzną i na każdym poziomie językowym...
...bo przecież jest Wilno miastem niezwykłym i jeśli ktoś nagłębnie zaczyna odkrywać jego kulturową rolę, nie przestaje się zdumiewać.

Tak to przyjemną niespodzianką sprawiła redakcja „Ojczyzny-Polszczyzny”. Kwartalnika (dla nauczycieli, publikując cały szereg wspaniałych wprost materiałów), a ilustrując je zdjęciami widoków naszego miasta bliskich szczególnie, droższymi, noszonych w sercu „Ostrą Eraną” na okładce. Piękny to w całości numer, wzruszający i mądry. Jako że piszemy o nim w „Wileńszczyźnie” więc pokusił się o przedrukowanie fragmentów, które są wyznacznymi miłośnikami do gródną nad Wilną i Wileńszczyznę. Pomijamy świadome wypowiedzi autorstwa dziennikarza „Kurier Wileński”, bo oni też tam się produkują, pomijamy także liczne materiały o charakterze dydaktycznym.

Tak sprawił los, że przez ostatnie dziesięciolecie bliżej było Polakowi do Patagonii niż nad Świątę, nad Niemem, pod Ostrą Eraną. Dlatego i ja do kraju lat dziecinnych trafiłam już z siwą głową, z bagażem lat i polskich doświadczeń...

Są takie miejsca na świecie, które także dzięki literaturze, choć oddalone i nieznanne, stają się niemal serdecznie znajoma. A te — w wileńskich traktach historii — wiele. Jedną z nich była i, i pozostanie Rossa.

Trzymam w ręku mały przewodnik krajoznawczy po Wilnie opracowany przez profesora Juliana Kłosa na samym początku lat dwudziestych. To właśnie jedna z tych książek, która od wielu lat zbliżała mnie do Wilna. Oto co mianości tego miasta pisze o Rosji: „Jakie jest pochodzenie nazwy dzielnicy miasta i cmentarza Rossa — nie wiadomo, wszelkie twierdzenia na ten temat polegają tylko na doświadczeniach lub wywnioskach i w gruncie rzeczy nie wytrzymują krytyki. Najprawdopodobniejszą jest teoria, że nazwa ta pochodzi od właścicieli gruntów, na których powstał cmentarz, chociaż niepodobna dzisiaj stwierdzić ściśle, jak brzmiało to nazwisko”.
Te słowa wypływały z głębi

pamięci, gdy w swej wędrowce po Rosję stałam nad grobem profesora Juliana Kłosa. To jemu w sporej części zawdzięczam swą wiedzę o tym niezwykłym mieście — jego przeszłości, architekturze, obywatelach i dziejach — się między nimi wydrzeżeń” — słowa te należą do dziennikarki i pisarki Kłiry Gałczyńskiej, córki wielkiego Konstantego Ildefonsa, który napisał o nim:

...i zapachniało wszędy i wokół kładziem, winem w pięknej szklance — podobnie o wileńskim zroczku pachną „Ballady i Romance”...

„Było więc Wilno tych lat (od red.: chodzi o lata studiów Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Wileńskim) miastem ruchliwym intelektualnie, a przy tym wesołym, w którym „zart szedł po żarcie, koncept po konceptie”. Bywało, że ci sami ludzie rano spotykali się na Uniwersytecie, po południu w Towarzystwie Zbawców, a wieczorem w Łoży masonskiej. Styl rozrywkowy towarzyski i uczonne jednocześnie stworzył „wyczał odwieczniana księgarni uniwersyteckiej Józefa Zawadzkiego, gdzie „w pewnych godzinach schodzili się autorowie, literaci, poeci, uczeni, artyści”, by dyskutować i wymieniali poglądy. Tu, czasem przy muzyce fortepianowej, omawiano i komentowano bieżące wydarzenia, stąd też, wypadały satyryczne żarciki, kursujące potem w odpisach po mieście. Częstoimi gośćmi bywali tu również studenci...”

Fragment ten pochodzi z publikacji Teresy Nowackiej pt. „Inteligencja Wilno pierwszej ćwierci XIX wieku”.

A teraz kolejna ciekawostka. Otóż Lucjan Rydel (1870—1918) — poeta, dramaturg, publicysta, tłumacz przed samym wybuchem pierwszej wojny światowej, w 1914 roku odbył podróż nad Wilnę. Literackim owocem tej podróży stała się niewielka książeczka pt. „Wilno”, którą Rydel wydał w Krakowie, w

1915 roku. Książka nigdy potem nie była wznawiana. Dłuz stałowi prawdziwą rzadkość.

Niesety, w całości nie jesteśmy w stanie przedrukować zamieszczonych w „Ojczyźnie-Polszczyźnie” fragmentów, zadaliśmy się załatwić małą ich częśćką, natomiast innym razem wszystkie rydwiowe fragmenty wileńskich wyznań znajdują się w „Wileńszczyźnie”.

„Nazajutrz, po kilku zaledwie godzinach, czułem się w Wilnie tak swojako, jakbym od lat całego „zwąpany był z litewską stocą, do tej doświadczenia się w ręce uozi, którzy serdecznością i najwyższym wdziękiem prostoty i szczerości mogliby nawet kamieniem rozgrzać i rozruszyć. Wprawdzie nie zastąpiłem w mieście Eryndana Ruszczyca: synny artysta musiał niestety wyjechać do siebie na wieś, powołany sprawami gospodarskimi — jedyni człowiek znany mi tutaj osobiście i z bliska: tecz i ci wileńszczy, którzy się małą gościnie od pierwszej chwili zapoekowali, umieli z niestrudzoną zapalem i niezwykłym zjawstwem pokazać mi wszystkie piękności, pamiętki, zabytki Wilna i co więcej — w przeciągu paru dni wprowadzili mnie w wewnętrzne, przytulone, a jednak pomimo wszystko tak skupionym tępem bijące i tak pełne prawdziwej poiskości życie tego przedziwnego miasta”.

A teraz coś, co powinno zainteresować młodzież: „Alma Mater Vilnensis letnia orientacji akademickim, wieością orientacji społecznych i politycznych, była ośrodkiem promieniującym na całe miasto. Studenci USB zrzeszeni byli w osiemdziesięciu siedmiu stowarzyszeniach akademickich, posiadali własne pisma, brali udział w pracach Związku Zawodowego Literatów Polskich, współpracowali z wileńskimi gazetami, funkcjonowali w życiu politycznym, sportowym i turystycznym miasta” — to zaledwie kilka zdań pochodzących z materiału Bolesława Faraona „Idące Wilno” O czasopiśmie i grupie poetyckiej Zagary’.

Są też wiersze Zagary’ów: Bujnickiego, Miłozsa, Maśliskiego, Rymkiewicza, Putramenta i jego „Wilno” w którym:

Czerdziesiąt kościołów o Aronty ujęte w tuki i tynkcie
linie
chylł nad zagasłe ulce; tam błękit powoli ściera dachy rzeźbione w karmienie...
Skoro jesteśmy przy poezji, więc:

Z fleckami, z pochodniami i bęben bum bum,
o, to ten co umarł nad Bosforem tam na przedzie,
Swoją pannę za pod rękę tuż widzie

I jaskółki nad nimi latają...
To fragment „Miasta bez imienia” Czesława Miłozsa.

Nie potrafię, nie umiem, Ale przecież cię strąca, Kamienisty zaułek
Jak świeć w sobie zgaszę, Białą dzwonnice zdławię,
Piasek, lepka żywico, I wianą duszę nawęci,
Jeslił til się w niej życie...

„Brzegi skał wyraźniej, Czas płynię w ulic rzecze — Jeslił nie Bóg, to Eol Niechaj cię ma w opee...
A to pochodzi z „Ody do miasta” Tomasa Venclowa.

Oba utwory, których fragmenty przedrukowujemy, są ilustracją do rozważań Aleksandra Fiuta „Miłozsa i Venclowa powroty na Litwę”.

My z kolei w „Wileńszczyźnie” jessze powiemy o bogatych treści drugiego tegorocznego numeru kwartalnika „Ojczyzny-Polszczyzny”.



Pierwsza rocznica Biblioteki im. Adama Mickiewicza

Ten gmach utrwalał na zdjęciu, to wileńska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza przy ul. Trockiej. Jeśli wejdziemy do podwórza, ujrzemy inną budowlę (tej zdjęcie publikowaliśmy przed rokiem), również należąca do biblioteki, a odrestaurowaną przez polską firmę „Budimex”.

Właśnie w tych dniach minęła pierwsza rocznica, odkąd gmach ten zaczął funkcjonować w organizmie ogólnym biblioteki. A zatem upłynął termin gwarancyjny. Z tej okazji w bibliotece spotkali się zleceńdawca — Wileńska Dyrekcja Restauracji Starówki w osobie pana Petrasa Lepeszki i wykonawca — „Budimex” (Warszawa) z melkonikiem firmy w Wilnie panem Czesławem Karasiewiczem.

Podpisany został odpowiedni dokument, który stwierdza, że po upływie terminu gwarancyjnego obie wymienione strony nie mają względem siebie żadnych pretensji, że wszystkie zobowiązania, uwzględnione w kontrakcie z 17 sierpnia 1988 roku, całkowicie zostały zrealizowane.

— Na pytanie, „jak oceniamy lokal?” — pani Liuda Pagiriene, dyrektorka Biblioteki im. A. Mickiewicza odpowiedziała, że wszystkie roboty zostały wykonane na najwyższym

poziomie, że wprost zadziwiająca ich jakość, staranność, że w ciągu minionego roku przekonać się było można o jego funkcjonalności i w ogóle zasługuje na najwyższą ocenę — Marzę — dodała — żeby Polacy kiedykolwiek jeszcze wrócili do naszej biblioteki.

Z okazji upływu terminu gwarancyjnego do Wilna przybyli przedstawiciele wykonawców, wśród których był również inż. Roman Dubowski z Białostockiego Kombinatu Budowlanego (dobrą wizytówką tej firmy w Wilnie jest Dom Nauczyciela przy ul. Wileńskiej), kierownik budowy w Bibliotece im. A. Mickiewicza. Oto, co powiedział gość:

W godne ręce przekazał mi obiekt i jestem zadowolony, że należycie jest eksploatowany. Wnętrza prezentują się bardzo ładnie, są z gustem wyposażone i zaaranżowane.

Przypominamy, że „Budimex” zrealizował zaledwie prace przewidziane na pierwszy etap rekonstrukcji tego obiektu. Wypada więc życzyć, aby ojcowie miasta pamiętali o bibliotece i gdy tylko pozwoli sytuacja finansowa republiki, zatroszczyli się o ponowne sprowadzenie polskich specjalistów, którzy by dokonali tych wspaniałych rozpoczęte przez siebie dzieła.



„VILNIUS IN YOUR POCKET”

Oni to umieją

Zaprzyjaźniony profesor z Warszawy, znający świetnie kilka języków europejskich — zachodnich ma się rozumieć — o którym wypożyczylam „Vilnius In Your Pocket”, czyli „Wilno w waszej kieszeni” zrecenzował ten przewodnik bodaj najkrócej i najtrafniej: dzięki tej małej książeczce pierwszy raz zjadłem w Wilnie obiad smacznie, szybko, tanio, a obsługa była na podryw miła.

W „Vilnianach” już anonsowaliśmy ukazanie się tego przewodnika po mieście, zawierającego zaledwie 64 strony (format istotnie nadający się do schowania w kieszeni lub w damskiej torbie), ale do maksimum wypełnionego informacją niezwykle pożyteczną, wręcz niezbędną dla każdego turysty odwiedzającego Wilno. Czego dowodem jest powyższa wypowiedź warszawiaka.

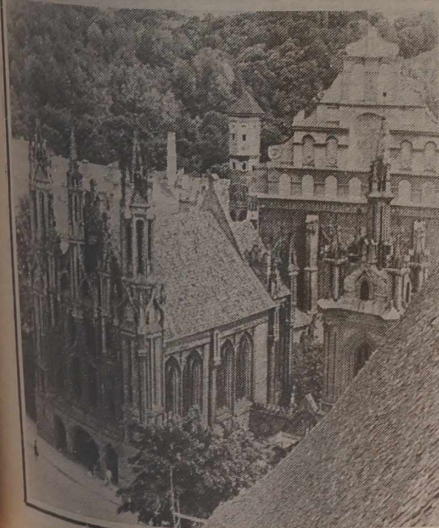
W edycji tej zawarte są odpowiedzi na pytania: gdzie, kto, kiedy, dlaczego? Informacja jest krótka i rzetelna, stajęca się odzwierciedlić stan

aktualny i faktyczny (absolutnie bez upiększeń) naszego bytowania i poznać jednocześnie z ludźmi, którzy powołani zostali na wysoki stanowiąca, by jednak w miarę swych możliwości przy najmniej nam zapewnić.

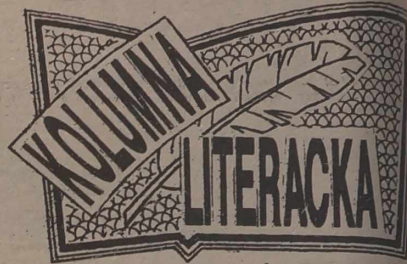
Przewodnik przeznaczony jest dla obcokrajowców znających język angielski. Sądymy jednak, że sporo jego odbiorców będzie się rekrutowało z szeregow obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, bo jak wynika z największych obserwacji, to szczęście, coraz więcej osób przybywa za między do Wilna, aby je rzeczywiście poznać, podziwiać i pokochać takim, jakie jest. Autorami i twórcami przewodnika są Oliver Ortiz i spółka „VTP”.

Przewodnik będzie się ukazywał pięć razy do roku, czyli krocząc w nogę z życiem, a zachodniacy to przecież cenią.

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁŁO Fot. Walery CHARIN



Mickiewicziana w „Aktach” paryskich



Bernardas BRAZDIONIS

Król i poeta

Ty pisałeś na marmurze,
granicie i kamieniu,
Ja pisałem na strumyku
na wodzie, co płynęła.
Złobites słowa w skale,
by nikt ich nie mógł zerzeć,
Mgły spadają na nie
i w krew zmienione ciekną.
Ja pisałem na obłoku
wysoko na błękitcie
I dziwił się tym słowom
wtórując blyskawicę.
Tyś zebrał je w foliały,
w ustawy, sądy srogle,
A moje słowa rosły
z zielenią maja błoga.
A ja na wiatr puściłem —
by kogoś ucieczyły —
W miłości je szepotał
i w bledzie się modlił.
Akropol twe obległy
szubienicami, mieczem,
Ból iagodziły moje
z otwartych ran człowieczych.
Ran tych serdecznych żarem
blyszczały nocą piękna,
Njeznane — spokojnie niośły
niepoświęcane — święte.

Dziękujemy Bogu, diabłu nie trzeba dziękować
za wszystko, co było, będzie, co jest w dniu naszym,
za bitwę pod Grunwaldem — Matejce dziękujemy, ale Witoldowi
Bożkom — za pomniki, czasowi za bóżki zburzone czasu.

Dziękujemy niebu, a ziemi nie trzeba dziękować.
za dziękując człowieka z nieba otrzymał tak wiele —
I przeklętą wojnę i daleki pokój zrekomu...
za dziękując ziemi — nikt rajskich migdałów,
nieestety, nie je.

Dziękujemy dniu, nocy nie trzeba dziękować.
za co dniu być wdzięcznym? Ze porzucił nam snyl.
Poczekajmy, najdroższa — śnić będziemy znowu,
ze ty jesteś znowu młoda jak córa Adama,
a ja młody — jak węża swa.
Przełożyła Matylda STEMPKOWSKA

własność Biblioteki Polskiej w Paryżu w t. VII/VIII „Materiał do biografii, genealogii i heraldyki polskiej” (Rzym 1985), a jednocześnie konfrontują wykazy emigrantów z tzw. „Tekami emigrantów” w Bibli. XX-wiecznych w Krakowie. Dzięki opracowaniu tego typu zbiorów możemy się odnieść do ogólnego i jednego słownika ogółu XX-wiecznych emigrantów. Potrzebę takiego wydawnictwa odczuwają nie tylko historycy, ale i bibliotekarze zaspinywani kwerendami o dane biograficzne przodków przez sfrancuziałych ich potomków. Przynajmniej Krzysztofa Rutkowskiego pt. „List Ludwika Królikowskiego do Adama Mickiewicza w sprawie utworzenia „Zakonu dzieci polskich” (1833) przynosi tekst listu (memoriału), apelu, w którym autor listu znany jako wydawca „Polski Chrystusowej” kreśli projekt utopijnej organizacji mającej zjednoczyć i uszlachetnić emigrantów polistopadowych. „Rząd francuski” — sądzi Królikowski — „można by naklonić, by za darmo oddał zakonowi jaki stary klasztor lub zamek z kawalkiem gruntu, a gdyby się to nie udało, wypadłoby jaka wiosła w okolicy gdzie ziemia jest tania zakupić”, załatwiają jednak akrapulanie formalności, żeby później lada minister nie wypędził zakonu z kraju”. Nie pierwszy to i nie jedyny projekt utopijnej wspólnoty wyznaczonej. Wczesna data (1833)! zbieżność w czasie z patronowaniem przez Mickiewicza Domkiem Jańskim, każą widzieć w ogłoszonym przez Rutkowskiego tekście pierwsze

ogniwo koncepcji bliższych ruchom ikaryjskim Cabet’a, Zmarłychwstańcom i Koitu Sprawy bożej łowiańskiego.

Dalszym mickiewiczianem jest pełna wersja relacji Ildelfona Kostoliwskiego o śmierci Mickiewicza zestawiona z inną tegoż zbioru w liście do Ignacego Jackowskiego, przechowywaną w Bibliotece XX-wiecznych w Krakowie.

Znakomitym pomysłem jest publikowanie w „Aktach” opracowań powstałych w okresie rozrządzenia ze specjalnych stypendiów. Odnosi się to m.in. do otwierającego tom artykułu o „Księżkach Mickiewicza w drodze do zaboru rosyjskiego, 1831-1855” Krzysztofa Kopczyńskiego. Artykuł stanowi pendant do „Cenzorów i policjantów pruskich” Jarosława Maciejewskiego, a także do przeoczonej i w kraju i na emigracji książką Zdzisława Szłaga „Literatura zabroniona, 1832-1862” (Kielce 1989). Łączna ich lektura nasuwa ponury wniosek, że jednak historia powtarza się, a techniki przemysłu i konfiskat lekko tylko zmodyfikowały się, urozmaiciły i zostrzyły.

Część pierwszą „Akt” zamyka nota Daniela Pługawko o adresie irlandzkim w sprawie dzieci wielkopolskich, wysłanym w 1908 i roboczą wersją katalogu Archiwum Gierszyńskim w opracowaniu Elbiety Morawskiej.

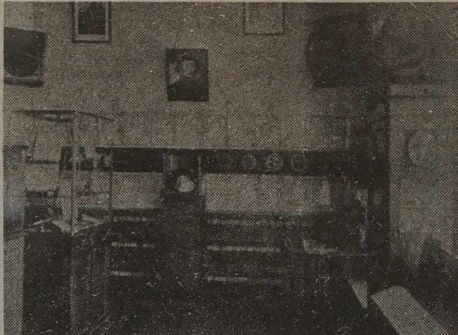
Część drugą wypełniają wykazy członków Towarzystwa Historyczno-Literackiego i materiały sprawozdawcze. Otwiera je przemówienie prezesa, prof. Andrzeja Folkierskiego, informujące o wymianie korespondencji z ministrem Aleksandrem Hallem i kontaktach z Polską Akademią Umiejętności, wznowiającą obecnie działalność. Prezes poinformował ponadto, że Biblioteka otrzymała od p. Romana Zaleskiego 200.000 fr. fr. na uruchomienie Fundacji im. prof. Zygmunta Zaleskiego, której zadaniem jest wspieranie Biblioteki. Dary pani Claude Handelsman i mec. Marc de Montfort umożliwiły wydanie „Akt”. Zasadniczym źródłem utrzymania Biblioteki jest subwidyj Fundacji Lanckorońskich, pokrywająca 80 proc. kosztów utrzymania Biblioteki.

Maria DANILEWICZ
ZIELIŃSKA
„Kultura”, Paryż Nr 10/529,
1991 r.

20.VIII.1991

Wydany ostatnio tom „Akt” otwiera nowy rozdział w historii dorobku Biblioteki Polskiej w Paryżu i Tow. Historyczno-Literackiego, którego Biblioteka jest własnością. Słowo wstępne określa cele nowej serii jako kontynuowanie „służby wolnej nauce i narodowi polskiemu” i udział w „wymianie i współpracy naukowej między krajem a emigracją”. Wczytanie się w już opublikowane teksty pozwala na sprzecyzowanie zamierzeń wydawców.

Tom dzieli się na dwie części. Pierwszą wypełniają „materiały i teksty” oparte zasadniczo na zbiorach biblioteki paryskiej, w dwu jednak wypadkach występują ślady poszukiwań przeprowadzonych równoległe w Bibliotece XX-w. Czartoryskich w Krakowie, co świadczy że w praktyce realizowany jest postulat „współpracy naukowej między krajem a emigracją”. W wypadku przyczynków autorstwa J. Pezdy są to dalsze ciągi prac już opublikowanych, a wymagających uzupełnienia i sprostowań. Charakter uzupełnień mają także opublikowane z rzeczowym komentarzem Marka P. Prokopa listy Lelewela do Seweryna Gałęzowskiego, nie objęte monumentalnym wydaniem H. Więtkowskiej i suplementem Krysztyny Korzon. Na szczególną uwagę zasługują uzupełnienia „Polskich dróg emigracyjnych” B. Konarskiej w opracowaniu J. Pezdy, gdyż są one czymś więcej, a więc także suplementem do „Socjusa Polaków zmarłych w Emigracji” Jana Barłkowskiego, ogłoszonego z rękopisu stanowiącego



NA ZDJĘCIU: wnętrze Muzeum Mickiewiczowskiego. Fot. archiwum

ALEKSANDER RYMKIEWICZ:

„Podróż do krainy szczęśliwości”

(FRAGMENT)

Wracam ku miłym sercu tematom, gdzie czuję się jak w rodzinnym domu, w naszych Bidukinach, w których nigdy dorosła ani chłapięca nogą nie stanęłam, ba, nie byłam nawet w beciku, na rękach kobiet, matki czy niarki, a jednak tak silnie czułem się z tym dworem związany przez całe życie. Przecież to nie górny pałac zamożności moich przodków. Pradziad, Franciszek Wołodko, miał pałac — bardzoj zbliżony do budowli zamkowej w Dafnowie — koło Janowa nad Wilą (do uderzenia wojsk hiszpańskich na Wzwiązek Radziecki miał się w nim Instytut Leśnictwa Uniwersytetu Kowieńskiego) i drugi, po matce Ogińskiej, którego nazwy nie pamiętam, wstyd mi ogromnie, bo to tak, jakbym zapomniał nazwy miejsca, gdzie spoczywa dobrzyty i szczęście rodzinne lub jakbym zapomniał gdzie się urodziłem. Posiadanie tego ślicznego, ponoć zabytkowego, pałacu stało się przyczyną ruiny materialnej i tragedii osobistej mego pradziada, odmieniając życie jemu i jego córce, stwarzając jednocześnie okoliczności, że mogłem się właśnie ja

urodzić. Nie o posiadanie ziem, folwarku chodziło w sprawie, bo nawet było tego niewiele, coś tysiąc dwieście hektarów — daj nam Boże wszystkie dzisiaj — chodzilo o dom, budynek, pamiątkowe dla kogoś sale. Cała sprawa została opisana piórem dziennikarza nazywającego się Budrys i stanowił rozdział jego książki pod tytułem „Dziwaki i oryginalnie Wielkiego Księstwa Litewskiego”, wydanej w Wilnie w początkach lat dwudziestych naszego wieku. Rozdział ten nazywał się „Jak Radziwiłł zniszczył pana Wołodkę”. Dodatkowo trzeba — Radziwiłł kiejdański, Dobrze pamiętam tego Budrysa-Budrewicza z moich lat dziecińczych. Przypominam go właśnie z pobytu w Trokach, w miejscu najwłaściwszym do zebrania materiałów o późnych iosach mego pradziada. Odwiedzał mieszkających tam wówczas Olimpie z Mieczkowskich i Władysława Budrewiczów. To nie była krewni dziennikarza, Olimpia uchodziła za moją krewną przez pierwsze małżeństwo mego pradziada z panną z ziemiańskiej tylko rodziny.

Ale dom był jak najwłaściwszym do udzielenia wielu zaskaw-

kujących wiadomości o trybie życia i wybuchach gniewu rujnowanego, lecz nadal dumnego arystokraty. Pisząc o pierwszym małżeństwie pradziada Wołodki użyłem najpierw określenia — morgantyczne, potem zaważalem się i wykreśliłem, uważając, że można tak nazywać pewne małżeństwa tylko panujących. Pradziad nie zaważaby się, coś wręcz przeciwnie, zgromiłby mnie z tamtego świata, gdyby go aniołowie i św. Piotr nie potrafili odmienić. Do końca życia miał siebie za właściciela władczych praw przysługujących potomkowi urodzonych księząt, wszak ojciec jego prababki, ostatni ordynat Ostrogski, Janusz Aleksander Sanguszko, miecznik litewski, umierając na placu pojedynku z rozciętym gardłem od ciosu szabli Radziwiłła, znow kiejdańskiego, wyherczał jeszcze: „zabiliś ostatniego wielkiego księcia litewskiego”. Autentyczny Chyba prapradziad nieobszczyl był jednak separatystą litewskim. Ten pojedynk i postać magnackiego despoty opisalem w moim poemacie „Porzeczka księcia litewskiego w XVIII wieku”, umieszczonym w tomiku „Srebrny jeleń”. Nie użyłem w nim żadnych naz-

wisk, ale teraz, gdy już głównego bohatera zdradziłem czytelnikowi, podaję jeszcze trzy, opowiadając całą sprawę od początku.

Na pojedynku Sanguszkę wyzwał Radziwiłł, to już powiedziałem, a właściwie było to jakby wykonanie wyroku sądu kapturowego nagnatów zanepokojonych celami do jakich zmierzali terroryzując całą Litwę, wysyłając nadworne wojska, aby pailly dwory szlachty sarkajacej na bezprawie wielkiego pana. Pod koniec życia dokonał jednak Sanguszko czegoś cnotliwego. Napotkawszy na czele swoich wojsk oddziały rosyjskie, wiozące się wtedy po białej Litwie tedy i w owoły, bo był to okres konfederacji barskiej, rozbił je w proch i pył. Wspominałem o tym w swoim utworze. Wiadomo było, że ordynat wyzwanie na pojedynk przyjmie jedynie od kogoś pochodzącego z krwi dynastów litewskich lub ruskich. Pewnie wyjątek uczyniłby do Ogińskiej, potomków księżęcego rodu Tatarów litewskich. Radziwiłł wyzwał go, gdy karety miały się na ulicach Wilna. Zawsze dziwiłem się, dlaczego na przedmieściach wilenskich niedzina uliczka, z drewnianymi domkami, ciągnąca się wśród drzew rosnących na matych wzgórzach nazywa się Radziwiłłowska. Coż za dziwna dysproporcja? W 1940 roku dowiedziałem się, że na pamiętkę, bo tam właśnie blyskają cioty szabel,

tam to rozpadł się skoncentrowany obraz w soczewkach od Sanguski. Zaniewidział i trzymał śmiertelny cios. Słyszalem, że pojedynk miał charaktar sadu bożego. Chyba tak było, ale intencja rąbających się kłosaż, bo odbył się on za Olsz Brama, z widokiem wstającym nią. Tak i poledelem w opowieści poetyckiej. Skróciłem w niej tylko długość konduktu pogrzebowego. Podobno jego ciałem osięgnął już Brasław, gdzieś na kościele unitów została złożona trumna, gdy koniec opuszczenia dopiero Wilno. Dalej pisał nazwiska — szwagrowie to Wskiewiczowie, a zięć Krawiec jak pisał — Kasztelek Dubosko, który urzędował wówczas z tłumaczem, ponieważ wychował się w rodzinie niemieckiej. Francji (mając trzy czwarte krwi francuskiej, gdyż jego dziad ożenił się z kuzynką Marysielnią Sobieskiej), chwalił go można jedynie za to, że sfrancuział wrócił do Litwy, chociaż Kłowiec, w swoich pamiętnikach pisał, że jego, jak dziś się mówi, „całkowicie swoich korzeni” nie dostrzegając znajdująca dla kasztelana Wilna ostre lub uszczepione drzewo. Kto ciekaw niech przeczyta. Nie mam zamiaru niczego dowiedzieć, głąpi tyli usiłują wbielać przodków i upiększać rodziny, a potem pierwszy blysk sprzaczek wskazuje jak palcem — alez mój drogi!

Poezja z matematyką pod rękę

Objęcie. Jest taka wioska — gdzieś podrodku — między rejonem wileńskim, a święciańskim. Gdzieś podrodku — między Podbrzeżem a Suzanami. Wioska dawniej zaścianek, gdzie były — sznurzy i kolonie. Sznurzy — to miedziarni były — przegradane polacie gruntów, są zie-pozostawione. Były też kolonie. Powo- posiadały, przed wojną. Wszystko to później scalił traktor...

W tej wsi Wojciech Piotrowicz się urodził. Pięć domów w niej było, ten piąty — to ich Piotrowiczów. Dom — dworek, 8 na 14 metrów. Dom „na dwa wejścia” — z „od sądu” — ta „od świąt” była, i z drzewami od zapleczka — „na co dzień”. Dom trochę jak z bajki, bo okolony są- dalem. Sad był duży, 85 drzew owocowych — jabłonie, grusze, silwy, wiśnie...

Senior Piotrowicz dwukrotnie podejmował niełatwą decyzję — wyjazdu do Pol- aki na stały pobyt. Kto wie — gdyby nie ten sad. Ale — czy tylko sad był po- wodem? — jednak tu został! Bywa prze- wodem i tak, że dla jednego samotnego drzewa na rozległym polu człowiek jed- nak pozostaje — na swoim... Zresztą wszy- stko go tu wzięło. Kiedyś — ani przez myśl mu przyszło, że w tym zaścianku powitanie w przyszłości coś, co odtąd będzie miało drugą nazwę — kolchozy. Kupował sprzęt techniczny, chłopskie urzą- dzenia rolnicze...

— Ale bracia mojego ojca jednak do Polski wyjechali. Pyta pani, czy są w tym naszym Objęciu domy z tamtych czaso- w? Są. Tęty z pięciu pozostały.

To mówi WOJCIECH PIOTROWICZ, którego dziś chcę przedstawić jako poe- tę, człowieka Kola Literackiego przy „Ku- rierze Wileńskim”.

Ale on — mój Rozmówca — niezbyt też łatwo do tych moich chęci pozwala się nagiąć. Mówi raczej o twardej realiach tyca — z filozoficznym spokojem, z ja- kiegoś dziwnie kochającą pogodą. Bez tra- zowania i bez egzaltowanych, radosnych miśniei. Pomyśleć by można, że życie tego człowieka płynnie nierzycm spokojna, lenna rzeka, której nurtu nie nigdy nie jest w stanie zakłócić, a przeciwnie... są to wszystko tylko zakory.

— Tu w tym zacisznym Objęciu, w którym upływało jego dzieciństwo — sły- chać przecież i widać było — świat nie mały, szeroki... Słychać było stukot kół, popędzanie wymijających się pociągów (Podbrzezie) i... było widać jarzącą się polniętą na niebie, kiedy bombardowa- wo Wilno.

Kiedy już dorósł, posłano go do szkoły w pobliskich Tarakanach.

— Była to szkoła z litewskim, po roku rosyjskim, a następnie — polskim języ- kiem wykładowym, doszła ona do 11 klasy — i na naszej promocji się skończyło. Były to lata repatriacji do Polski — 1957 — 1958, sporo Polaków z tych okolic wy- jeżdżało. Teraz — to dziesięciolatka...

No, a później był tu studia — polonisty- ka, fizyka, matematyka, przyroda. Studia dwuletnie — w Nowej Wilejce. Była wtedy — uczelnia pedagogiczna. Po woj- nie odznacza się dotkliwy brak nauczy- ciel, kształcenie ich przez pięć lat — był to okres stanowczo za długi. Po ukończe- niu fizyki i matematyki w Nowej Wilejce podjąłem pracę w szkole i już na dru- gim roku pracy wyjechałem na Uniwers- tet Wileński, na wydział fizyki i matema- tyki. No, a po studiach — było wojsko.

— To oczywiście — czyta lubielem, chociaż bi- wojnej z mieliśmy bardzo skromną, już było tam znaleźć — Coopera na przykład. Tym, tak zwany „wewnętrzny dyalema- tyczny” — literatura „czy matematyka”? No, nie. Fizyka, matematyka a raczej niewyza- rzyły, coś konkretnego — to jednak za- ciska jest dodatkowy imperatyw — mia- leśm dobrego nauczyciela, nader ciekawie wykładali matematykę.

— I to on dostarczył w Panu kandydata na genialnego matematykę?

— O, nie. Wcale nie byłem genialny w matematyce. Na studiach — wiedzia- lem, że — przy ludzi zdołałem ode mnie, ale — nie próbowałem nawet „wy- kazać” ponad „wewnętrzny” — „wy- kazać”, że może jednak... Zresztą, myśla- łem, że może jednak wyjedźmy do Pol- skich studiów literackich.

— Marzył Pan o tym?

— Nie wiem, czy... marzyłem. Miałem takie zamary... Marzyć, owszem, można, ale twarde realia życiowe nie zawsze kie- rują naszym losom tak, jakbyśmy tego pragneli... Później? Później była praca w Ośrodku Obliczeniowym przy Centralnym Urzędzie Statystyki.

— Dostyc długo, prawda?

— Jedenaście lat. A dlaczego jednak zrezygnowałem? Widzi pani — tam były komputery. Dziedzina nowa: nowy sprzęt, coraz to nowe oprogramowanie przy jed- noczesnym nawale codziennej rutyny. Od tego nie można się uwolnić. To była pra- ca na zasadzie stałego przeczucia się. Kiedy wiadomo, że Zachód przeczeka w tym już bardzo daleko — nie doznać. A je- szcze — musiałem być jednocześnie i — ekonomistą, i — technologiem, i — Bóg wie kim. Dla kogoś — może — to nawet stanowić dużą atrakcję, ba — może być nawet wadą życiową. Dla mnie — nie. No i zdecydowałem się na pracę w redakcji.

— Wcześniej — pisał Pan już wiersze.

— Pisałem. Trochę na studiach, trochę w wojsku. Nigdy nie pisałem za wiele. Tylko wtedy, kiedy miałem nieprzepra- tkać — żeby — wierszem właśnie — coś — o czymś — napisać.

— A pierwszy wiersz?

— Pierwszy wiersz wysłałem do re- dakcji poctą. O czym? O wszystkim i — właściwie — o niczym. I do wiosny tam było, i do siewu, i do polityki. To było w roku 1960. Pociągano mi go straszli- wie. Proszę? Nie, temu kto to zrobił.

PRZEDSTAWIAMY CZŁONKÓW KOLA LITERACKIEGO PRZY „KURIERZE WILEŃSKIM”

wcale nie miałem tego za złe. Po prostu — pisałem coś tam dalej, ale już niczego nie próbowałem wysyłać do druku. To trwało osiem lat. Aż w 1968 roku — znowu któryś z tych wierszy wysłałem do redakcji. Tym razem nie pocięli.

— Co w Panu obudziło poetę? Czy to te rodzinne pańskie Objęcie — obypa- ne w maju bujnym kwieciami, w sierpniu — owocami z tych osmań dziesiątków drzew... Czy może — ta poświata ze stro- ny bombardowanego Wilna? Czy — ten rytmiczny stukot kół pociągów z Podbrze- dzia? Czy może coś całkiem innego, cze- go nie potrafię odgadnąć?

— I... ja także nie potrafię... Odgad- nąć, zrozumieć... Nie wiem. Mówi pani — ukwiecone maj, nabrzmiały w owoce sierpień... poświata... Może... Wydaje mi się, że i ludzka zachęta dużo mi w tym pomogła. Polonistka w szkole pani Helena Gruszeńska potrafiła zaszczepić zamiłowa- nie do literatury. Kiedy jeszcze studiowa- łem w Nowej Wilejce, przyjeżdżali tam do naszej uczelni — pan Władysław Abramowicz, pani Jadwiga Bębnowska, pan Albinas Zukauskas — u nich dobrze po- mogli. Zuchęć do prób poetyckich, do pisania... Najlepiej — od opisu jakiegoś obrzaka zaczynając — tłumaczone, że póź- niej — obszar ten pogłębia się, rozszerza...

— Jak Pan potrafi to łączyć — mate- matykę z poezją?

— Matematyka bardzo mi w poezji po- mogła.

— Znam takich, którym ona przeska- dzała.

— O, nie. Właśnie — matematyka pod- prządkuje pewnej dyscyplinie. Zawsze jest w życiu człowieka bariera, która trzeba przekroczyć, prawdę? Rozwiązując zadanie — co to znaczy? Jest to poszuki- wanie własnej drogi. W matematyce — jest także złożony ważny element estety- ki. Wynik przy rozwiązaniu zadania jest zawsze ten sam — ale jak go się osiąga? Do tego samego wyniku można zmierzać różnymi drogami, ale — zawsze będzie fascynowała droga oryginalna, ciekawa. Oczywiście — trzeba odpowiednio akcjo- nistycznie wyobrazić do tego, żeby tę drogę znaleźć.

— Dzielenie matematyczne jest... umow- ne.

— Każdy podział jest umowny. Dzieli się coś po to, żeby to coś łatwiej było cpanować. Tylko świat nie jest podzielno- ny. Kula ziemna nie ma granic przy- rodniczych, to ludzie je wyznaczają. W działalności człowieka jest także granica umowna. Poeci i — matematyka... Cóż poetyckiego jest w tej matematyce. Logika — powinna być w poezji...

— A w poezji tak zwanej „kobiecej”?

— To zależy od wewnętrznego nastroju tej poezji. W poezji kobiecej jest prawie zawsze... jakaś filigranowość. Ona — może bawić, zaskakiwać. Można się nią delek- tować, jak cackiem.

— W każdym zbiorze jest ta... filigran- owość?

— Może nie w każdym. W ogóle, po- mijając już tu temat „poezji kobiecej”, jeżeli w zbiorze jakiegoś poety na 100 wierszy znajdzie się choćby 5 godnych uwagi — to już będzie dobrze.

— Ale lubi Pan przede wszystkim — dobrą poezję.

— Oczywiście. Ale nie mam takich no- wofanatyków przysiężoną do jakiegoś jed- nego gatunku. Lubię i głęboką poezję, i — lżejszą. Czytam — jako zwykły czy- telnik. Nie lubię analizy, krytycznego do- szukiwania się jakichś braków w czyje- jś poezji. To wszystko — samo się jakoś układa. Albo — jest poezja, albo — jej w ogóle nie ma.

— Nie próbował Pan pisać poezją?

— Opowiadania, powieści? Nie. Raczej — esej — bardziej mi odpowiada.

— Zrezygnował Pan z pracy w redakcji gazety na rzecz radia, teraz — pracuje Pan w TV.

— Tak jest, w radio — osiem lat pra- cy, obecnie — w TV. To jest, oczywiście, kierat. Dla poezji zostaje bardzo mało czasu. Zwłaszcza w naszych czasach, jak nigdy dotąd upolitycznionych.

— Są tacy, co potrafili pisać o polity- ce... wierszem, albo raczej — upolitycz- nił swoje wiersze.

— To już nie jest poezja. W ogóle nie wiem, czy to możliwe, żeby coś takiego istniało. Poezja stosowana?

— Na te tych upolitycznionych czasów pojawiają się nierzycm przysłowione gry- by pod deszczu wszelkiej maści przeprowi- dza... wznobli, prorocy, mesjasze, któ- rzy ocala są świat. Jak też zjawiska zaliczane do rzędu dziwnych — niez- ziemskie, ponadziemskie, ziemskie, czy jak tam jeszcze. Co na to poeci? Czy możemy dziś mówić o jakimś pseudo- romantyzmie?

— Myślę, że człowiek powinien być otwarty na wszystkie takiego rodzaju zja- wiska. One — naturalnie — mogą mieć jakąś swoją urokliwość, mogą być po- ciągające. Z tym, że zawsze, uważam, trzeba mieć jednak krytyczny stosunek do wersji o jakimś wydarzeniu. Jest mnóstwo interesujących dziedzin, ale czło- wiek przecież nie potrafi wszystkiego o- garnąć. Grunt to, żeby w tym wszystkim nie było pogubić, nie rozproszyć. Każdy powinien mieć „coś dla siebie”. To pra- wda, nie zawsze jest łatwo o wybór.

— Wydał Pan swoje wiersze w róż- nych antologiach. Nie wydał Pan jednak osobno wmięganego „zbiorku a, przecież... ma Pan dość poważny dorobek twórczy... — Dlaczego nie wydałem? Tak mi się po prostu zawsze układało. W Białymsko- ku miało wydać — nie wyszło. W olsz- tyńskim „Pojezierzu” — także utkwiło. Ludzie, którym tym się zajmowali, nagle — kolejno — zeszli z tego świata. Inne przyczyny — to papier, koszt... W Cie- szynie miało wydać, już nawet okładki były nałożone — także uchwilo. W War- szawie — tak samo. Inni poeci z Wilna się wydali, ja — jeszcze nie. Do „Biblio- teki „Magazynu Wileńskiego” to już moja wina, po prostu — nie zebrałem, nie przygotowałem wierszy. Niektórzy z- szczybieć potrafili.

— Co Pan ostatnio piszeł O czym?

— Bardzo mało. Tarcia polityczna... One niewątpliwie rzutują na nas. Więcej więc na razie — wolę przemyśleć, na swój sposób — przemyśleć.

— Spiewał Pan kiedyś w zespole „Wi- lia”.

— Spiewałem. Czternaście lat...

— Pożegnał się Pan kiedyś z Ośrodkiem Obliczeniowym, później — z naszym dziennikiem, w ostatnich czasach — z ra- diem, na rzecz TV. Czy praca w telewizji jest ciekawsza, aniżeli w radiu?

— To trudno powiedzieć. Radio — ma niewątpliwie większy zasięg. A te... po- że- gnienia, rozstania... Czy tego żałuję? Na pewno nie. W życiu człowieka stale po- winno coś się zmieniać.

— Nowa forma niszczy starą...

— Jednak przetrwała w inia, a w jakim stopniu tanta ulega zniszczeniu? Coś jed- nak zawsze potrafi się uchronić, prze- trwać i w tym widzę sens wszelkich eta- pów i przemian.

Rozmawiała Alwida ROLSKA
Fot. W. Charin



Wojciech PIOTROWICZ

Przedemną szli

Ta chwila kataraktą mroku ciaska w dół, drzew czuby przywołuje na różowo

Godzina oślepienia i gorąca majokollowym kieszem gniecie utrzymanym ledwo ledwo poprzez jarzący nit południa

Skradzione cienie się odnajdą rozpanoszą po szare zatopienie różowych z łmej strony drzew

A dalej listny czary pomół

We własny ślad obute ślipy na wspinaczkę aż do gwiazd

Ciągłość

Czym był dzień który śpi w kolebkach nadzieją w trumnach zamartwieciem

Urodziniami genusza kielkującą w płewach idea

panieon wiečnosti o jedną cęglę wstęży

Gdzie ona świętościarka i jeszcze ciępla

Myśl jak wezeł przygodzona czasem do rozdroża współrzędnych

Dzień i noc nicość i byt

Oto znów przechylona szala zaprzeczenia nowy sęczy się świat

Potęgi niemiec

Dąb kędzierzawy przez sółki przeoczenie stulecia trwa przez nienasyconych ptaków trwa samotny

I olo żółdziemi przetrwania wbiła gwóźdź w strzyżony skrzydłem pagór

Pokotem kształtów obych trzęsłowych tyciastela leży — rzędnie na żarłoczności łup wydana dąbrowa

Trofeum znad Bałtyku

Rozspynie skrzypli piach wylewanie szumła fale i mewy krzyk ukosnie strąca wiatr

Wytrząsam trójdrzewki ten z podróżnej torby

Burzynny kropka spadł spleczona do muszkieli

Rozspynie umilkł piach wylewnie zczyfła fale nad-miejskim gwarem znika mewa niema

Wilno, 1992

108



NIEDZIELA, 24 MAJA

LTV-1

9.00 - Dziennik, 9.15 - Film anim. 'Superzajka', 9.35 - Solica, 10.20 - Język litewski, 10.50 - Jeden świat, 11.35 - Niedziela muzyka, 12.05 - Koncert zjazdowy, 13.05 - Film fab. 14.40 - Audycja w języku polskim, 15.40 - Audycja dla wietnamskich, 16.20 - Koncert, 16.55 - Ojczyzna, 17.30 - W 100 rocznicę urodzin kompozytora, dyrygenta, organisty J. Dambrauska, 18.20 - Dziennik, 18.30 - Komedja 'Gęsi bunt w Biutocwie', 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Stanowisko przewodniczącego Rady Najwyższej republiki, 21.15 - Telegra, 22.05 - Program kulturalny, 22.50 - Wiosna poezji-92, 22.55 - Koncert, 23.25 - Dziennik wieczorny, 23.40 - Posiowie.

LTV-2

6.00-8.55 - Program Ostankino, 8.55 - Lietotio, 9.00 - Koncert, 9.15 - Audycja dla wietnamskich, 9.30 - W niedzielny poranek, 11.00 - Studio MT, 11.45 - 0.35 - Program Ostankino.

Ostankino

6.00 - Czas sily ducha, 7.00 - Gimnastyka rytmiczna, 7.30 - Kreskówki, 8.05 - Ciagnienie sportu, 8.15 - Wczesnym rankiem, 12.35 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 14.00 - Dziennik, 14.20 - Dialog w etnie, 15.00 - Klub podróżników, 15.30 - Film fab. dla dzieci 'Kto tam?', 16.15 - Panorama, 16.55 - Wal, Dziennik przedstawia, 17.45 - 18.00 - Telecena, 18.20 - Kto z nami?, 18.40 - Kimono-show, 19.20 - Film fab. 'Czernow, Chernow', 21.00 - Wyniki, 21.45 - Święto słowiańskiego piśmiennictwa i kultury, Koncert z Kremlońskiego Pałacu Zjazdów, Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.20 - Program charytatywny 'Nowe imiona', 8.20 - Panorama dok, 9.20 - Chcicie to wierzyć, 9.50 - Kreskówki, 'Superzajka', 10.15 - Program dla żołnierzy, 10.45 - Święto słowiańskiego piśmiennictwa i kultury, 11.50 - Pełzająca legenda, 12.30 - Męstwo, 13.00 - Więści, 13.20 - Kryminalny kanał. Ścienie tajne, 14.15 - Multi-pult, 14.25 - TV teatr Rosji - A. Kosiński, 'Klasyka', 16.00 - W świecie zwierząt, 17.00 - Program sportowy, 18.00 - Wiosenny bal w Sali Kolonowej Domu Zjazdów, 18.35 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Co dzień święto, Film fab. 'Magry' (Francja), 19.50 - Tważdo Rosji, 20.15 - Ekspozentrum prezentuje, 20.20 - Film fab. 'Początek', 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, Prognoza astrol, 22.20 - Sportowa karuzela, 22.30 - Kawarna rockowa, 23.00 - Gadu-gadu.

PONIEDZIAŁEK, 25 MAJA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry, 8.10 - Wiadomości ze świata, 8.25 - Ciel, 8.55 - Program kulturalny, 9.40 - Wiosna muzyczna, 10.30 - Dziennik, 10.50 - Stop - AIDS! 19.00 - Studio sportowe, 19.20 - Telecena, 19.30 - 01.02.03.20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Obywatle, 21.45 - Reforma rolna, 22.00 - Spotkanie z miedziymi rezerwanymi filmowymi, 23.05 - Koncert, 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

19.15 - Przeglad regionalny, 19.35 - Dziennik, 19.30 - Koncert, 19.45 - Lekcja niemieckiej.

Ostankino

4.50 - Program audycji, 5.00

- Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Program audycji, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film dok, 8.50 - Kreskówki, 9.15 - Film fab. 'Sadko', 11.00 - Dziennik, 13.05 - Program audycji, 13.10 - Telemix, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program audycji, 14.25 - To było, było, 14.40 - Film fab. 'Sprzedaję się skóre niedzwiedzia', 15.45 - 'Odkrycie artysty prof. Stefana Domuszczy', (Wroncz), 16.05 - Kreskówka, 16.15 - Razem z mistrzami, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Program audycji, 17.25 - Aktualny reportaz, 17.35 - NEP, 18.05 - Przeglad pikarski, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Program audycji, 20.40 - Nowe studio przedstawia, 24.00 - Film fab. 'Sprzedaję się skóre niedzwiedzia', 1.05 - M. Glinka 'Romanse'.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.20 - Czas ludzi interesu, 8.20 - Język hiszpański, 8.50 - W wolnym czasie, 9.05 - Pierwsza runda, 9.20 - K-2 przedstawia, 12.40 - Temat z wariacjami, 12.45 - Kwestia chłopaka, 13.00 - Więści, 15.00 - Tam-tam dziennik, 15.15 - Panorama dok, 16.15 - Abecadło obcowania, 16.45 - TINKO, 17.00 - Transoseter, Europa-Azja, 17.50 - Premiera filmu fab. 'Marzenie dziecięce' (Francja), 18.10 - Tważdo Rosji, 18.25 - Zbaw i zachowaj, Audycja, 21.15 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Film fab. 'Santa Barbara', 20.20 - Studio 'Retro', 20.45 - Pięte koło, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, Prognoza astrol, 22.25 - Pięte koło (ciąg dalszy), 23.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, Transmisja z Paryża.

WTOREK, 26 MAJA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry, 8.10 - Wiadomości ze świata, 8.25 - 01.02.03, 8.55 - Telecena, 9.05 - Język litewski, 9.30 - Uczymy się języka litewskiego, 9.50 - Stop-AIDS! 10.00 - Studio sportowe, 10.20 - Program dla kobiet, 18.30 - Dziennik, 18.50 - Pół godziny po lekacjach, 19.30 - Młoda muzyka, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Program gospodarczy, 21.45 - Reforma rolna, 22.00 - Film fab. 22.55 - Wiosna poezji, 23.00 - Fakt, 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

19.00 - Przeglad regionalny, 19.45 - Lekcja niemieckiego, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Film fab. W przerwie o 22.00 - Dziennik.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Program audycji, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Wiadomości, 8.20 - Film dok, 8.50 - Kreskówki, 9.10 - Film fab. 'Jesiennie dzwony', 10.30 - 'Muzeum na delegacji', 11.00 - Wiadomości, 13.30 - Program audycji, 13.35 - 'Świat pieniądzy Adama Smitha', 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Film fab. 'Tańce dookoła kotła parowego', Odc. 1, 15.25 - Prezent dla mielomana S. Prokofiewa, Koncert nr 3 na fortepian z orkiestra, 15.55 - Film dzieciom, 'Leć żurawiu', 17.00 - Wiadomości, 17.20 - Program audycji, 17.25 - 'Więskie kroniki, 18.00 - Salon awiokosmiczny, 18.15 - Album wieczorny, 18.35 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 22.20 - WED, 23.00 - Wiadomości, 23.20 - Program audycji, 23.25 - Muzyczny program rozrywkowy, 0.10 - Film fab. 'Tańce dookoła kotła parowego', Odc. 1.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.25 - Język francuski, 7.55 - W wolnym czasie, 8.10 - Język francuski, 8.40 - Arcydzieła muzyki europejskiej ze świątyni św. Franciszka w Asyżu, 9.20 - Biały kruk, 10.05 - Telewizyjny Teatr Rosji, 11.20 - Jeżeli macie

ponad, 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopaka, 13.00 - Więści, 15.00 - Tam-tam dziennik, 15.15 - 'Przestrzeń z...', 15.45 - Studio 'Wzrost', 16.15 - Klucz do rynku światowego, 16.45 - TINKO, 17.00 - Transoseter, Przeglad telewizyjny 'Daleki Wschód', 17.45 - Klucz, 18.00 - W parlamencie, 18.15 - Opozycja, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - TV RIA i TV Rosji przedstawia: Śmieszne historie, 20.00 - 'Lubekz dla mędrów', 20.30 - Program 'Zwierciadło', 21.00 - Świat sportu oczyma firmy 'Gillette', 21.30 - Informator komercyjny, 21.45 - Program komunikatów kryminalnych, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, 22.20 - Prognoza astrol, Reklama, 22.25 - Karuzela sportowa, 22.30 - TV RIA i TV Rosji przedstawia: Autoshow, 23.00 - Mistrzostwo Francji w tenisie, 23.30 - Auto-show (cd.).

ŚRODA, 27 MAJA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry, 8.10 - Wiadomości ze świata, 8.25 - Nasz elementarz, 8.30 - Zdrowie rodziny, 9.00 - Ojczyzna, 18.30 - Dziennik, 18.50 - N' mistrzostwach NBA, 19.30 - Słowo robotnicze, 19.55 - Nas elementarz, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Studio państwowe, 21.45 - Reforma rolna, 22.00 - Express muzyczny, 22.45 - Film dok. 'Powrót', 23.10 - Tańcy 'Aura', 23.20 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

18.30 - Przeglad regionalny, 19.15 - Rozmowa we troje, 19.30 - Koncert, 19.45 - Lekcja języka niemieckiego, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Film fantastyczny, W przerwie o 22.00 - Dziennik.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Program audycji, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 8.45 - Występy pantomimy, 9.15 - Film fab. 'Po deszczu, we czwartek...', 10.35 - Premiera telewizyjny filmów dok, 11.00 - Dziennik, 13.05 - Program audycji, 13.10 - Telemix, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program audycji, 14.25 - 'Dzisiaj i wtedy', 14.55 - Film fab. 'Tańce dookoła kotła parowego', Odc. 2, 16.00 - 'Rock Max', 17.00 - Dziennik, 17.20 - Szcik telewizyjny, 17.55 - Kreskówka, 18.00 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 23.00 - Dziennik, 23.20 - Program audycji, 23.25 - 'Limpopo', 23.55 - 'Portrety jazzowe', 0.50 - Film fab. 'Tańce dookoła kotła parowego', Odc. 2.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.25 - Język niemiecki, 7.55 - W wolnym czasie, 8.10 - Język niemiecki, 8.40 - Studio 'Wzrost', 9.10 - Sztuka odzwierciedlania, 'Dwóch Włodzimierzów w poszukiwaniu świata', 9.30 - Piętyrzyng, Rosyjskie biuro podróży, 10.25 - Chwila szczeroci, 11.20 - Pedagogika dla wszystkich, 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopaka, 13.00 - Więści, 15.00 - Tam-tam dziennik, 15.15 - Przedsiębiorczość i tradycja, 15.30 - Temat z wariacjami, 'Akord końcowy', 15.55 - Sztuka odzwierciedlania, 16.25 - Panorama dok, 16.45 - TINKO, 17.00 - Transoseter, 17.45 - Wersja, 18.10 - 'Przytłoczony dom', O rodzinnych domach dziecka, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Film fab. 'Santa Barbara', 20.20 - Ekspozentrum prezentuje, 20.25 - Program komunikatów kryminalnych, 20.35 - Teatr, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, Prognoza astrol, 22.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 23.00 - Mistrzostwo Francji w tenisie.

CZWARTEK, 28 MAJA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry, 8.10 - Wiadomości ze świata, 8.25 - Nasz elementarz, 8.30 - Program rozrywkowy, 18.30 - Dziennik, 19.50 - Film dok, 19.00 - Piosenka-piosenka-92, 19.30 - Polityka, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Wyjaśnienie rządowe, 21.30 - Koncert, 21.50 - Reforma rolna, 22.05 - Brzeg, 22.50 - Śpiewa K. Kerbedis, 23.10 - Wiosna poezji, 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

19.05 - Przeglad regionalny, 19.35 - Piramida, 20.00 - Dziennik (M), 20.35 - Koncert, 21.00 - Trylunia katolicka, 21.30 - Gra telewidzów, 'Tak Nie!', 22.20 - Dziennik, 22.30 - Film fab.

Ostankino

5.00 - Dziennik, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Program audycji, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 8.45 - Limpopo, 9.15 - Film fab. 'Ogień, woda i... trawy miedziane', 10.40 - Kreskówki, 11.00 - Dziennik, 13.05 - Program audycji, 13.10 - Telemix, 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program audycji, 14.25 - Film fab. 'Bład Toniego Wendisa', Odc. 1, 15.30 - W świecie motorów, 16.00 - Kreskówki, 16.20 - Program muzyczny dla nastolatków, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Program audycji, 17.25 - '...do lat 16 i starszych, 18.05 - Waszylj Litwanow wczoraj i dzisiaj, 18.35 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 0.30 - Film fab. 'Bład Toniego Wendisa'.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.25 - Język hiszpański, 7.55 - W wolnym czasie, 8.10 - Język hiszpański, 8.40 - Rosja nieznaną, 9.40 - Egzotyka, 10.40 - 'Art-ostzeżliwanie', 11.35 - Temat z wariacjami, 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopaka, 13.00 - Więści, 15.00 - Tam-tam dziennik, 15.15 - W świecie zwierząt, 16.15 - Terminal, 16.45 - TINKO, 17.00 - Biznes i polityka, 18.00 - W parlamencie, 18.15 - Studio 'Notabene', 18.55 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Co dzień święto, 19.30 - Informator komercyjny, 19.40 - Film fab. 'Ostatnia karta' (USA), 20.05 - Śpiewa F. Kirkorow, 20.30 - W świecie auto i motorosport, 21.00 - Pięte koło, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, 22.20 - Prognoza astrol, Reklama, 22.25 - Karuzela sportowa, 22.30 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 23.00 - Pięte koło (cd.), 23.50 - Mistrzostwa Francji w tenisie.

PIĄTEK, 29 MAJA

LTV-1

7.45 - Na dzień dobry, 8.10 - Wiadomości ze świata, 8.25 - Pod własnym dachem, 9.10 - Kraj Klajpedki, 18.30 - Dziennik, 18.50 - Program 'Święta i dni powszednie', 19.25 - Program dla wietnamskich, 19.55 - Nasz elementarz, 20.00 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Studio 'Nowiny, Opinie', 21.15 - Turniej koszykowiek, Litwa 'A' - Litwa 'B', 22.20 - Reforma rolna, 22.35 - Nadszanie i losy, 23.15 - Dziennik wieczorny, 23.30 - Labirynt.

Ostankino

5.00 - Program audycji, 5.20 - Gimnastyka poranna, 5.30 - Poranek, 7.45 - Program audycji, 7.50 - Gimnastyka poranna, 8.00 - Dziennik, 8.20 - Film fab. 'Bogaci też placzą', 8.45 - Kreskówki, 9.15 - Film fab. 'Tomcio-Paluszek', 10.40 - W 'ubrycie', 'Podróż do świata przyrody', 11.00 - Dziennik, 11.20 - Klub podróżników, 13.05 - Program audycji, 13.10 - Brydz, 13.40 - 'Biznes-klasa', 13.55 - Notes, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Program audycji, 14.25 - Film fab. 'Bład Toniego Wendisa', Odc. 2, 15.30 - Premiera filmu dok, 16.00 - Audycja literacka dla starszoklasistów, 17.00 - Dziennik, 17.20 - Program audycji, 17.25 - Człowiek

i prawo, 18.00 - TV 'Newa' - 'Kto z nami?', 18.20 - TV film dla dzieci, 18.45 - Premiera filmu dok, 19.45 - Dobranocka, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Program audycji, 20.40 - 'Pole cudów', Podczas przerwy o 23.00 - Dziennik, 01.15 - Szczyk dzwilkowa, 0.45 - Film fab. 'Bład Toniego Wendisa', Odc. 2.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.20 - Czas ludzi interesu, 8.20 - Język angielski, 8.50 - W wolnym czasie, 9.05 - Język angielski, 9.35 - Balet Sankt-Petersburga, 10.15 - Studio 'Notabene', 10.55 - Temat z wariacjami, 11.20 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 11.50 - Film fab. 'Santa Barbara', 12.40 - Kwestia chłopaka, 13.00 - Więści, 15.00 - Tam-tam dziennik, 15.15 - Przedsiębiorczość i tradycja, Audycja, 3, 15.45 - Transoseter, 16.15 - 'Przestrzeń z...', 16.45 - TINKO, 17.00 - Równoległe światy, 17.45 - M. Trust, 18.00 - Tak żyjemy, 18.45 - Co dzień święto, 18.55 - Reklama, 19.00 - Więści, 19.20 - Złota ostroga, 19.50 - Film fab. 'Monolog', 21.25 - Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, Prognoza astrol, 22.20 - Wieczorny salon, 23.00 - Mistrzostwa Francji w tenisie, 23.30 - Wieczorny salon (cd.).

SOBOTA, 30 MAJA

LTV-1

9.00 - Dziennik, 9.15 - Program dla dzieci, 10.15 - Kraj Klajpedki, 11.15 - Chrześcijańskie słowo, 11.25 - Panorama tygodnia, 11.40 - Zgoda, 12.40 - Uczymy się litewskiego, 12.55 - Program białoruski, 13.15 - Szkoła i społeczeństwo, 13.45 - Film dok, 14.15 - Zdrowie, 14.45 - Sport, 15.50 - Film fab. 17.05 - Litwa i świat, 17.50 - Dziennik, 18.00 - Turniej koszykowiek, Litwa-Lotwa, 19.30 - Morze, 20.05 - Dobranocka, 20.25 - Reklama, 20.30 - Panorama, 21.00 - Pod własnym dachem, 21.45 - Wiosna poezji, 21.50 - Film fab. 23.15 - Dziennik wieczorny.

LTV-2

9.00 - Program TV Litwy Wschodniej, 10.00 - Przeglad regionalny, 10.40 - Film animacyjny, 11.05 - Piramida, 11.00 - Kalendarz, 11.45 - Bez siebie gojym..., 12.00 - Koncert zyczeń.

Ostankino

6.30 - Sobotni poranek człowieka interesu, 7.30 - Gimnastyka poranna, 7.40 - Sport dla wszystkich, 8.10 - Jak osiągnąć sukces, 8.25 - Bunerang, 8.55 - Program audycji, 13.00 - Premiera filmu dok. 'Historie szpiegowskie', Odc. 1, 13.55 - Program audycji, 14.00 - Dziennik, 14.20 - Film fab. 'Czarodziejska lampa Aladyna', 15.55 - 'Czer, wowy kwadrat', 16.35 - W świecie zwierząt, 17.35 - Kreskówka 'Pszczółka Maja', 18.00 - KWN-92, 19.45 - Dobranocka, 20.00 - Dziennik, 20.35 - Program audycji, 20.40 - Reportaż o niczym, 20.50 - Film fab. 'Awaria', 22.25 - Europa plus, 23.00 - Dziennik, 23.15 - Europa plus (cd.), 23.40 - Film fab. 'Harmonia'.

TV Rosji

7.00 - Więści, 7.20 - Program o jęnach radzieckich w Afganistanie, 8.05 - Koszykarki przeglad NBA, 8.30 - Eskulap, 9.30 - Temat z wariacjami, 10.00 - Wideokanał 'Plus jedności', 12.00 - 'Maulud', Program islamskiego centrum w Moskwie, 13.00 - Więści, 13.20 - Jezdiectwo, 14.15 - Retro, Piosenki Lwa Oszanina, 14.45 - Rosyjskie biuro podróży, 15.30 - Film fab. 16.50 - Galowy koncert ścislaw Teatru, Marinickiego go Wielkiej Brytanii, 17.45 - W parlamencie, 18.00 - Kanał kryminalny, 18.55 - Reklama, 19.00 - Kontrasty, 19.40 - Co dzień święto, 19.55 - Muzyka w stylu piewo, 21.55 - Reklama, 22.00 - Więści, 22.20 - Wiosna muzyczna, Reklama, 22.25 - Młit petersburski, 23.00 - Mistrzostwo Francji w tenisie, 23.30 - Kasyno-show, Program rozrywkowy.

Rocznice tygodnia

▼ 25 maja 992 r. zmarł Mieszko I (ur. ok. 922), pierwszy historyczny książę polski, twórca państwa ogólnopolskiego.

▼ Przed 100 laty, 25 maja 1892 r. urodził się Mikas Maaya (zm. 1973), litewski działacz społeczny w USA.

▼ 26 maja 1827 r. urodził się Zygmunt Sierakowski, bojownik o wyzwolenie narodu, uczestnik powstania styczniowego, z rozkazu M. Murawjowa stracony w Wilnie 28 czerwca 1863 r.

▼ Przed 40 laty, 27 maja 1952 r. zmarł Feliks Gwiżdż (ur. 1885), poeta, dramaturg, działacz społeczny i polityczny, legionista i powstaniec warszawski, autor znanej piosenki „Przybyli ulani pod okienko”.

▼ 27 maja 1902 r. urodził się Stasys Santwaras (zm. 1991), poeta litewski.

▼ 28 maja 1872 r. urodził się Marian Smoluchowski (zm. 1917), jeden z największych fizyków polskich, autor cennych prac z kinetycznej teorii materii.

▼ Przed 75 laty, 28 maja 1917 r. urodził się Leonid Teliga (zm. 1970), polski aspiant, dziennikarz i tłumacz; odbył samotny rejs dookoła świata na jacht „Opty”.

▼ Przed 75 laty, 29 maja 1917 r. urodził się John Fitzgerald Kennedy, amerykański polityk, prezydent USA, zamordowany w 1963 r.

▼ 30 maja 1892 r. urodziła się Marijona Rakauskaite (zm. 1975), śpiewaczka litewska.

▼ Przed 110 laty, 31 maja 1882 r. urodził się Aleksander Kazanaukas (zm. 1959), kompozytor litewski.

▼ 31 maja 1892 r. urodził się Konstantin Paustowski (zm. 1968) pisarz rosyjski.

▼ Przed 35 laty, 31 maja 1957 r. zmarł Leopold Staff (ur. 1878), polski poeta, dramaturg i tłumacz, jeden z najwybitniejszych liryków polskich XX w.

▼ 31 maja odbędzie się oficjalne uroczystości poświęcone 70-leciu koszykówki na Litwie.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 24 MAJA

9.00 — „Rolnictwo na świecie. — Austria, 9.15 — „Dylematy”, 9.35 — „Notowania”, 10.00 — „Teleeranek”, 10.55 — Język angielski dla dzieci, 11.00 — „Dramarama” (1) — serial prod. angielskiej, 11.30 — „Australia” (2) — „Moje miejsce na ziemi” — serial dok. prod. angielskiej, 12.25 — 1000-lecie śmierci Mieszka I. Trans. Mszy św. z Legionicy, 13.30 — „Tydzień” — magazyn rolniczy, 14.10 — Teatr dla dzieci. Eugeniusz Szwarz „Nagi król” (3), 14.50 — W starym kinie: „Mateczka” — komedia prod. polskiej z 1938 r. 16.35 — Koncert żyćzeń, 17.05 — „Rhythmic” — program telewizyjny klub kobiet interesu, 18.15 — Telexpress, 18.35 — „7 dni — znaczy”, 19.05 — „Paradise — świat raj” (21) — serial prod. USA, 20.00 — Wieczorynka, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Rodzina Straussów” (12-ostatni) — serial prod. niemiecko-ameryk., 22.05 — Sportowa niedziela, 22.35 — Koncert laureatów studenckiego festiwalu piosenki, 23.35 — „Świat filmu animowanego”, 0.05 — Festiwal filmowy w Cannes, 23.55 — Reportaż, 24.25 — „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy Piotra Ndzińskiego.

drans na kawę, 12.25 — Świat cyrku, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — 17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak”, 18.05 — Język angielski dla dzieci, 18.15 — Telexpress, 18.35 — „Tom i Jerry” — serial prod. USA, 19.00 — „Gwiaździdy i gwiazdki” — widowisko rozrywkowe, 19.50 — „Polaka z oddali”, 20.00 — „Test” — magazyn kulturalny, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — „Wiadomości, 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA, 22.00 — Publicystyczne studio „Zapis”, 23.15 — „Haich life” — program rozrywkowy, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Rektor — wywiad z Janem Glińskim, 0.20 — „Siódemka” w „Jedynce”.

ŚRODA, 27 MAJA

11.00 — „Kobieta za ladą” (11) — serial prod. czeskosłowackiej, 11.55 — Głędka pracy — głędka szans, 12.10 — Kultura ludowa — Konteksty, 12.45 — „Narodiny firmy”, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.10 — Telexpress, 17.25 — „Partnerzy” — serial prod. USA, 17.55 — Transmisja meczu piłki nożnej: Polska — Czecho-Słowacja, 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Hotel Lorraine” — komedia prod. USA, 22.40 — „Aby do świtu” — serial TP, 23.00 — „Reflex” — program publicystyczny, 23.15 — Program rozrywkowy, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Dom” (6) — serial TP.

CZWARTEK, 28 MAJA

11.00 — „Estera Egeto” (4) — serial prod. węgierskiej, 12.00 — Przyjemne z pozytecznym, 12.15 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.25 — „Prezydenci Kostaryki” — reportaż, 12.35 — „Azymut” — program wojskowy, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”, 18.15 — Telexpress, 18.35 — Magazyn katolicki, 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” — serial prod. polsko-angielskiej, 19.25 — „Zwierzęta Ameryki”, 20.00 — Dziękuję — Jacek Kuroń, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Dektykty z Nicel” — serial prod. franc., 22.35 — „Pegaz”, 23.05 — „Zawsze po 21-szej” — magazyn reporterów, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Proszę Pań” — felieton satyryczny, 0.05 — Inne kino.

PIĄTEK, 29 MAJA

11.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem., 11.45 — „Szkoła dla rodziców”, 12.00 — „Krym” — reportaż.

12.20 — „Bogurodzica” — presja filmowa, 12.30 — „Ejnbург” — reportaż, — Moja modlitwa, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla młodszych: „Ciuchcia”, 18.00 — Język angielski dla dzieci, — Telexpress, 18.35 — „Wnioś do wiedzied” — magazyn pulpurno-naukowy, 18.55 — „Wskierownicą”, 19.00 — Dzikieo Guldenburgów” (13) — serial prod. niem., 19.50 — kinie i na kasie, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — „Zwycięstwo i łoki” (4 — ost.), — serial prod. włoskiej, 22.40 — „Aby do świtu” — serial TP, 23.00 — Studio „Tematy”, 23.50 — „Polskie ZOO”, 23.55 — „Głędka pracy”, 0.05 — „Głędka” — net doktora Calligari” prod. niem., 1.20 — Rockowy koncert galowy.

SOBOTA, 30 MAJA

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców, 10.35 — „5-10-15”, 11.35 — „Wojownicze zabawy Ninja” — serial prod. USA, 12.00 — Program rozrywkowy, 12.30 — Koncert żyćzeń, 13.00 — Wiadomości, 13.10 — Program dnia, 13.15 — „Z Polakami” — magazyn polskojęzyczny z EWG, 14.00 — „Czerwona baretka” — wojskowy program publicystyczny, 14.30 — „Aby do świtu”, 15.00 — Wali Dobra, przedstawia, 16.15 — Z artystów Teatru Telewizji w Breslan: „Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna”, 18.15 — Telexpress, 18.35 — „Dektykty w suttannie” — serial prod. USA, 19.45 — Z kamerą w zwierząt, 20.00 — Program formacyjny dla dzieci, 20.10 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.00 — „Polskie ZOO”, 21.15 — „Rising Son” — film fab. prod. USA, 22.55 — „Fortune”, 23.35 — Wiadomości wieczorne, 0.10 — Sportowa sobota, 0.50 — „Dajcie mi głowę Alinda Garcii” — film fab. prod. USA.

Wyrazy głębiokiego współczucia z powodu zgonu wioletoletniej naszej Autorki Belli BIBER składa rodzinnie „Kurier Wileński”

Z głębokim smutkiem wiadawiamy licznych wychowanków Belli BIBER — śmiertci tego wspaniałego Pedagogę, wioletoletniej Naszejcycielki naszej szkoły i wyrazamy serdeczne współczucie najbliższym
Grono pedagogiczne Wileńskiego Szkoły Średniej nr 5

Biuro „Atstowas”
skupuje czeki inwestycyjne.
Zwraca się: Wilno, tel. 74-17-92 (od godz. 10 do 16)

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamy — ul. Subocz 1 (od południa) ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-64.
FILM ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, kój nr 1212, tel. 42-69-63.

Ekran

HELIOS — I sala — „Piekieno kiterowy” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
II sala — „Odwrotnie” (komedia, USA, wideo) o 10.40, 12.30, 16.20, 18.20, „Zareczeni ze śmiercią” (USA, wideo) o 14.20, 20.20.
PERGAL — „Brygada strażowa przeciwko nindzi” (Argentyna, komedia) o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30, 21.
WILNIUS — „Sprawa rodzinna” (USA) o 11.30, 13.45, 16, 18.20, 20.40.
LAZDYNAI — „Doskonały policjant” (USA) o 14, 18.10, „Mistyczny ptak” (USA, komedia) o 15, 20.

DRAUGYSTY — „Pożeracz serc” (Francja, komedia) o 13, 18.10, „Pałaca namietność” (2 serie, Indie) o 15, 20.10.
AUSZRA — „Ptaki” (2 serie, Indie) o 10.30, 13.10, 16, 18.40, 21.10.
AIDAS — „Pragnienie zemsty” (2 serie, Indie) o 16.30, 19.10.
TEWYNE — wideosalon — „Oddział „Delta-2” o 12, „Rozbiórki w Roko” o 14, „Wrogi przybysz” o 16, „Agent” o 18, „W pasteli z Madonną” (dla dorosłych) o 20.
WIDEOSALA — (Fabianiszki, S. Stanewiczusa 24, tel. 35-33-93): „Umieraj ciekawo, ale godnie” o 14, „Tygrysy oko” o 16, „Biegi” o 20. Filmy anim. dla dzieci o 12.

PONIEDZIAŁEK, 25 MAJA

14.30 — Wiadomości, 14.40 — Program dnia, 14.45—17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — LUZ — program nastolatków, 18.15 — Telexpress, 18.35 — Antena, 19.00 — „Alf” — serial prod. USA, 19.30 — „Kraje, narody, wydarzenia”, 20.00 — Katolicki magazyn młodzieżowy, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — Teatr telewizyjny na świecie — Dorothy Lene, Bertolt Brecht: „Happy end”, 23.15 — „Aby do świtu” — serial TP, 23.35 — „Czytać każdy może” — reportaż, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — Kino europejskie: „Urodzony po rez trzeci” (cz. 3 — ost.) film prod. polskiej (1989).

WTOREK, 26 MAJA

11.00 — „Dynastia” — serial prod. USA, 11.50 — „Gotowanie na ekranie”, 12.05 — Kwa-

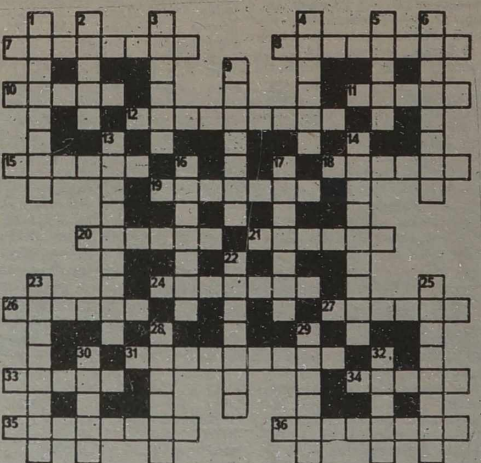
Firma polska
zatrudni tłumacza litewsko-polskiego ze znajomością terminologii bankowej i finansowej.
Zwracać się: Wilno, ul. Justyniszki 105—3, tel. 46-87-75, 47-85-90.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Krzyżówka

POZIOMO: 7 — mierzy w terenie i rysuje tam mapy, 8 — dorobkiewicz, nowobogacki, 10 — łącznik, dywiz, 13 — przedstawiciel ludu indiańskiego w Meksyku, 14 — Jacek Kuroń w „Polskim ZOO”, 15 — naczynie do przechowywania ciepłych płynów, 18 — chuligan, bandyta, 19 — zgrubiałe w zębach roślin, 20 — zwierzę domowe, 21 — atrybut artysty malarza, 24 — figura szachowa, 26 — wiadomość zmyślona, plotka, 27 — kompas, 31 — inapertentka, 33 — bardzo stary przedmiot, zabytek, 34 — żony bogatego muzułmanina, 35 — wielbiciel, 36 — roślinna z rodziny lilowatych o białych wonnych kwiatach.

PIONOWO: 1 — szukał ciągle Pacanowa, 2 — bruzda, karb, 3 — potrzask, pułapka, 4 — koplec uspany na pamięć, 5 — lekki wiatr, 6 — jedno ze zbóż, 9 — najważniejszy na statku, 13 — swobodna, towarzyska rozmowa, 14 — przewodził zbuntowanemu niewolnikom rzy-



mskim, 16 — chroni oko, 17 — ściniek, obciniek, 22 — rządowe rozporządzenie, 23 — długotrwała z dział, 25 — poszukiwana w średniowieczu kamienia

filozoficznego, 28 — wisłorek z metalu, plastiku, 29 — dawniej zarządzał gospodarstwem, 30 — zwierzę wodne, 32 — moneta srebrna.

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2619, Wilno, al. Laiswes 60. Indeks 67218
Cena 2 rb. (28 kóp. akcyjna).
W Polsce — 800 zł.
Zam. 1909
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-81, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.
Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołecznego oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-79, listokorespondencji — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamy — ul. Subocz 1 (od południa) ka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-64.
FILM ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, kój nr 1212, tel. 42-69-63.